

Środa 19. kwietnia 1922

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 Mk.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 440 Mk.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 590 Mk.

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 650 Mk.

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Szkoła I. 4. (1a i

właśny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954

Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.

Układ między Niemcami a Rosją zawarty!! Przygotowania Niemców do zbrojnego wystąpienia na G. Śląsku. - Wykrycie spisku monarchistów rosyjskich w Polsce.

Naczelnik Państwa w Wilnie

WILNO. (AW.) 15 bm. Naczelnik Państwa przybył do Wilna o godz. 1:40. Po wyjściu z wagonu powitała go delegacja rządu polskiego z pp. Sołtanem i Mokrzejcem. Następnie gen. Mokrzecki przedstawiał Naczelnikowi Państwa T. K. Rz. posłów sejmowych oraz radę miejską. Przy wsiadaniu do powozu młodzież uniwersytecka zgotowała mu owację. Święta spędził Naczelnik Państwa w otoczeniu najbliższej rodziny.

STARCIA W GENUI

MIEDZYNARODOWA ORGANIZACYA DLA ROZDZIAŁU SUROWCÓW.

Rzym. (Pat.). Komisya gospodarcza parlamentu włoskiego przyjęła rezolucję, żądającą utworzenia międzynarodowej organizacyi dla rozdziałów surowców które w poszczególnych państwach są przedmiotem monopolu.

OGRANICZENIA IMIGRACYI DO AMERYKI PRZEDŁUŻONE.

Waszyngton. (Pat.). Havas. Senat przyjął wniosek w sprawie przedłużenia do dnia 1-go czerwca 1924 r. ważności postanowień przewidywanych w ustawie o ograniczeniu imigracyi.



LLOYD GEORGE.

KOMISARZ CZICZERIN.

Jak donoszą depesze, które podajemy na innym miejscu, dochodzi w Genui do coraz ostrzejszych starć między delegacją rosyjską pod przewodnictwem szanowanego lisa Cziczeryna a przedstawicielami entente, zastępowanymi raźnie głównie przez niemieckiego rafinowanego polityka angielskiego Lloyda George'a. Podajemy tedy podobizny obu uczestników tego ciekawego pojedynku, któremu cały świat przygląda się z napięciem. Portret Cziczeryna, ujęty karykaturalnie, uwypukla tem wybitniej znamienne rysy sowieckiego dyplomaty.

8 MAREK KOSZTUSE
100 sztuk tutek
AIDA
lapisz w rulonach niż w pudełkach -
tej samej jakości. Bibułki i tutek
prawdziwie tylko
z wodnym znakiem
"SZABELKA"

Wielki Tydzień Polski.

Młoda i Polska swój Wielki tydzień w tym roku.

W czasie, gdy w Genewie toczyły się namy nad ułożeniem nowych stosunków świata a conajmniej Europy — uroczyste akty w niedzielę palmową i niedzielę wielkanocną dokonywały dzieła unifikacji Polski.

Jest rzeczą nad wyraz przykrą, że uroczystość ta nie minęła bez dysonansów i że zwłaszcza, gdzie właśnie należałoby się spodziewać wielkiego zrozumienia idei państwowości polskiej, t. j. w zaborze pruskim brak tego poczucia daje się nierzadko boleśnie odczuwać.

Dysonansem w uroczystościach polskich było przemówienie wiceprezydenta m. Poznania dr. Kiedacza. Zwracało się ono przeciw Sejmowi i rządowi z powodu ustaw, podobno dla Wielkopolski niesprawiedliwych i niewygodnych. P. wiceprezydent akcentował, że Wielkopolska okupuje unifikację szeregiem strat. Zatem nie o jedność i dobro państwa chodzi, lecz o korzyści dzielnicowe! Jest to objaw bardzo smutny, który wrogowie nasi nie omieszkają wyzyskać. Jeśli zaś rząd polski

z oficjalnego sprawozdania z tych uroczystości usunął to dziwaczne przemówienie ku wielkiemu zmartwieniu warszawskiej „Gazety Porannej”, to istotnie chciał oszczędzić kompromitacji niefortunnemu mówcy.

Dziwne wrażenie wywołało w Warszawie, że syn ziemi poznańskiej Marszałek Sejmowi odmówił udziału w uroczystościach wileńskich. Być może, że w przekonaniu jego, jak i jego partii i jej kapłanów, jest to uroczystość rozwodu a nie ślubu, a na tę nie ma powodu przyjeżdżać.

Te dysonanse przy unifikacji, które dziś boleśnie razi i drażni — są objawem aż niezbyt naturalnym dzieła rozbiorów. Samobrona przeciw uroszczeniom zaborców wytworzyła wszędzie specjalne metody walki i obrony, wytworzyła zasklepienie się w specjalnym dzielnicowym egoizmie, którego wybuchy gwałtowne przeżywać jeszcze będzie musiała dzisiejsza generacja. Unifikacja administracyjna i sankcyjna polityczna, to są dopiero czyste zewnętrzne węzły, dla niektórych więzy, pod naporem których dokonywać się musi wzrost organiczny. Różnice charakterów dzielnicowych pozostaną i nie można dążyć do ich zatarcia przez pielęgnowanie jakiegoś sztucznego obstrukcyjnego typu Polaka.

Nie sentyment tylko, ale i poczucie włas-

nego dobrze zrozumianego interesu, prowadzi do zatarcia różnic dzielnicowych i zasklepienia ran rozbiorów. Wiceprezydent Kierdacz podniósł w swym przemówieniu niewygodne strony unifikacji i potrafił zapomnieć o dogodnych. To już dowodzi złej woli. Wychowanie narodowe musi wypłeniać te resztki dzielnicowej ciasnoty. Entuzjazm Wilna przysłania w nas narażenie poczucia interesu Poznania. Ale i jedno i drugie jest potrzebne. Musi być zrozumienie interesu zjednoczenia i całości a przytem uczucie i umiłowanie Ojczyzny całej i ziemi najbliższej.

Ale to jest program wiekowej pracy!

M.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski! Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Rebiel, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO”.

GODŁO: „VAE VICTIS”.

BAŁAJKA.

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Dokończenie.)

— Wańka — nasz pan — objaśnił lakonicznie. Tai dołożyć muszę, że barynie na wozie jadą.

Stenka rumieńcem splonęła.

— Nie trzeba — krzyknęła gwałtownie — ruszaj natychmiast przed siebie.

Hryć z uporem starego zwolna zląził z kozła.

— Nie trzeba, faj idu — mruknął, kłaniając się ironicznie wielką baranią czapką — szczerstliwej drogi, pomahaj Boże.

Stenka ujęła lejce, świsnęła batem, nagle żelazna ręka konie za uszy szarpnęła.

— Stój — warknął głucho Wańka. I znowu spotkały się ich oczy.

— Ostawajcie dumno, wiazdnie rieżut. Doma choroszo budet. Wańka spróbowała łagodnie przemówić Warłowej, nie powitasz się ze mną, cóż to się z tobą dzieje? Stał przed starą kobietą, penury, błady, ogromny, z rozkudłaną masą czarnych, dawno nie strzyżonych włosów, z charakterystycznym kędziorem nad lewym uchem. W rysach smagłej, o szczupłym owalu twarzy, malowała się tępa, fanatyczna zaciętość.

— Wsio peremienilos — szepnął. Ja tu pan, a wy, utinał, nie umiejac znać okieslenia.

— My twoje sługi — poddała Stenka szyderczo, machając batem przed jego głową.

— — Niema sług, ani panów, surowo przerwała babka. My wszyscy jesteśmy bracia wobec Boga na niebie.

— Nu tak, mruknął przez zęby Wańka. Do Boga wysoko, a na ziemi sąd być musi. Jak wolność to wolność, a równy równemu, wracajcie! Wolno potoczył się wolant szeroką pustą drogą. Psy leniwo oszczekiwały jadących. W oknach chałup migwały wystraszone twarze. Minał dzień, drugi i trzeci. Wańka po pogrzebie matki nie pokazywał się prawie. Marynarze hulali zajadle. Czasem w nocy stóg słomiany zaplonał, dziewczki w sadach głośniejsze pisały, ale do rabunku cerkwi, ni dworu nie dochodziło. Stenka znużona, wybladła, po nocach stróżowała z nabitym rewolwerem w dłoni, wzdrygając się nerwowo za każdym szelestem.

— Boże, szeptała spalonymi gorączką ustami. Żeślij śmierć jeśli wybawienie dać nie chcesz! Sama spróbowałaby ucieczki, przebrana za wiejską młodzieńcę, bodaj o żebraczym chlebie do miasta. W gromadzie zawsze raźniej — myślała. Ktoś znalazłby się z krewnych czy sąsiadów. Żył tak w pustym domu, pod ciągłą grozą napadu, wśród głuchej ciszy wyczekiwania niepodobna! Nawet stalowe nerwy nie wytrzymałyby tortury podobnej. Tymczasem godziny się wlokły. I znowu słońce zaszło. Znowu szeptał pacierzy babki przed ciemnym ołtarzykiem. Świec i oliwy zabrakło. Słyszysz Stenka szelest na werandzie. Dźwięk jakiś. To szyba pada wybita? Nie, to brzęczy bałajka. Zrazu cichutko, nieśmiało, potem coraz głośniejsze. Słowa pieśni weselnej wnikały w głuszę domu. Słucha Stenka zmartwiała. Tak, mylić się nie może. Tam, za szklaną szybą stoi śmierć. Przeznaczenie. — W alei lipowej sunie mnóstwo ludzi. Cała wieś wyległa. Suchy trzask zapalek, gorejące pochodnie z rak do rak podawane, niesamo-

witem światłem tłum groźny oświecają. Stenka uśmiecha się błędnie. To jej orszak ślubny. A gdzież oblubieniec? Wysurwa się właśnie na czoło pochodni jak przed kilku dniami. Stroiny w kaftan czerwony, w gwiazdę pięciopromienną, wprost ku niej zmierza bez trwogi. Stenka cofa się bezwiednie. Grajkowie tuż przy niej idą, brzęcząc coraz zuchwalej. Wańka uśmiecha się bezczelnie. Pijany wódką, władzą, poczuciem bezwzględności bladej dziewczyny, która z rozszerzonymi oczyma cofa się do kaplicy. Widok babki otrzeźwił Warłównę. Objęła mocno ramieniem nikłą postać staruszki. Milczą ofiary i tłum.

— Nuu, zaczął Hryć pijany, chwiejący się na nogach, w czapie nasuniętej krzywo. Nuu, chrząknął groźniej, patrząc z ukosa na Wańkę. My tu pani w dziewosłoby, żonkę brać dla atamana przysli! Sokół on, sławny on, mocny-i on, da i szukać w Rossiei drugiego takiego. Tak już ty pani zezwól i ot, choć zaraz ślub brać. Z twarzy Warłowej i Stenki ostatnia kropla krwi zbiegła. Patrzą nieustraszenie w sępie oczy tłum. Znowu milczenie zaległo. Ciszę przerwała Stenka:

— Żoną zbroja nie będę. O! mój pierścień dla niego! Zanim się spostrzegł ktokolwiek, zanim krzyknąć zdążył, krótki błysk, huk i Wańka ciężko jak dąb zwalony gromem, runął na ziemię.

Błysk drugi, siwą skroń Warłowej krwawa plama znaczy, celuje Stenka w pierś własną, nie zdążyła, uporne, chwytiliwe palec za włosy ją szarpia, suknie dra na niej w strzępy, za gardło ją duszą. Jezu! Czerń pijana, cuchnąca zapachem krwi, podjudzona na bisły jej kwiata ciała, łakomie jak psy się rzuca. W godzinę później dwór płonął, czerń wyla nad trupem Wańki.

KONIEC.

Praca rolniczo-oświatowa Kółek rolniczych na Podolu

Tarnopol, w marcu.

Żywiol polski we wschodniej Małopolsce zaczyna się z nastaniem normalnych warunków życia coraz lepiej i intensywniej organizować. Główną podstawą i środowiskiem tej pracy jest organizacja Kółek rolniczych (Małopolskie Tow. rolnicze).

Dowodem tego imponujący zjazd delegatów Kółek rolniczych województwa tarnopolskiego w Tarnopolu w dniu 26 marca 1922.

Obszerna sala domu T. S. L. wypełniła się po brzegi ludem rolniczym i inteligencją. Przybyło około 300 delegatów. Zebranie zajął i przewodniczył prof. Jura z Krakowa, wiceprzes M. T. R. Na Zebranie, poprzedzone uroczystym nabżenstwem, przybył wojewoda p. Olpiński, witany serdecznie przez przewodniczącego i zebranych, burmistrz miast Dr. Lenkewicz, przedstawiciele instytucji i wielu gości. W zagajeniu p. Jura podniósł rezultaty dotychczasowej pracy na zachodzie i wschodzie (na wschodzie mamy 1343 Kółek rolniczych) i znaczenie tej pracy dla polskości na wschodzie. Inspektor Buczak złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa, a insp. Dracz omówił warunki pracy kółkowej na Podolu. Prof. Jura przedstawił zebraniemu zasady i program M. T. R., a dyrektor Masłowski zadał pytania handlowo-rolniczo-społeczne. Nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniem odbyła się rzeczowa, ożywiona i w czerpująca dyskusja, która była dowodem, jak potężną dźwignią w organizacji ludu polskiego na wschodzie jest organizacja Kółek rolniczych, którą już lud ukochał i do której żywi pełne zaufanie. Dowodem tego czystość i miłość, jaką otaczają pracowników i kierowników organizacji. W dyskusji omówiono sprawy organizacyjne, rolniczo-hołowane, handlowe, osadnicze narodowe. Okazało się, że osadnicy z zachodu, licząc na zjeżdżanie reprezentantów, są zaniedbani i potrzebują natychmiastowej pomocy, że brak należytego finansowego poparcia M. T. R. przez rząd — utrudnia i szkodzi dla życia rolniczego opóźnia pracę.

Powzięte uchwały wytyczyły na dłuższy okres program pracy w Kółkach rolniczych. Zjazd, który trwał od 10-tej rano do 8-mej wieczór z przerwą 1-godzinną, uchwalił Zarządowi Towarzystwa zaufanie i podziękowanie za dotychczasową pracę.

Związek Społecznych Pracowników.

Towarzystwo Gniazd Sieroczych wytknęło jako cel pracy swojej — tak wychować gnieździaków, ażeby każdy z nich po wyjściu z „rodzinnego“ gniazda nie tylko ukończył szkołę zawodową odpowiednią do swoich zdolności i zamiłowań, ale i wyrobił i rozwinął w sobie chęć do pracy społecznej.

Marzeniem założycieli T. G. S. było i jest — wychowanie ludzi czysto, fachowo i

II. Premia książkowa „Wiek Nowy“ dla stałych Czytelników.

Ponieważ rozpisana przez nas pierwsza premia wzbudziła wśród szerokiego mas naszych Czytelników nadzwyczajne zainteresowanie, już dzisiaj zapowiadamy **Drugą premję**, o której nagrody starać się mogą wszyscy pilni Czytelnicy naszego pisma.

Warunki zostają te same.

Kto chce wziąć udział w losowaniu o premję — musi wykazać, że jest pilnym Czytelnikiem „Wiek Nowego“.

Do wykazu tego posłużyć mają **bony**, które będą drukowane w najbliższych numerach, z których **cztery, z rozmaitych dni** — należy nadesłać wraz z dokładnym adresem w terminie do 29 bm. włącznie.

Numer Wiek Nowego z datą czwartek 4. maja ogłosi wynik losowania. Do rozlosowania w II. Premji „Wiek Nowego“ przeznaczamy następujące książki:

- 1) Stanisława Brzozowskiego „Płomienie“ powieść w 2 tomach.
- 2) Edwarda Ligockiego „Płonące Reims“.
- 3) J. T. Wróblewskiego „Romans Kurtyzany“.
- 4) Gamastona „Fata morgana“.
- 5) Gabrieli Zapolskiej „Modlitwa Pańska“.
- 6) W. Raorta „Kłopoty Pana Michała i inne dolegliwości“.

Bony nadsyłać należy w kopertach, adresowanych do admin. „Wiek Nowego“ Lwów, Sokoła l. 4, z napisem u góry:

II. PREMJA „WIEKU NOWEGO“.

życia przygotowanych, którzy zarazem umieliby i chcieli pracować dla dobra ogólnego, znajdując w dowolnie obranym przez się, a więc w widocznie, umiłowanym zawodzie szczęście i dostatek.

Już blisko setkę ludzi T. G. O. w świat do pracy wysłało — i oni, zgodnie z zasadami przez T. G. S. im wpojęnemi, organizują się w związki społecznych pracowników, byłych wychowanców T. G. S.

Jest to szeroko pojęte braterskie stowarzyszenie ludzi, wychowanych w jednakich warunkach i w jednakich umiłowaniach dobra powszechnego. Pragną oni utrzymać nadal i rozwijać w sobie poczucie łączących ich więzów, gwarantując moralną i materialną pomoc sobie i najbliższej rodzinie każdego członka Związku. Poza tem — wobec osób trzecich — Związek występuje jako ustawowo zorganizowana arteł robocza, dająca za członków moralną i materialną gwarancję ludziom, którzy z usług członków Związku będą korzystali.

Do Związku przyjmowani są członkowie

tylko wypróbowanej wartości charakteru. Samo już należenie do Związku dokumentuje, że członek jego zasługuje na bezwzględne zaufanie.

Na tle Związku tworzyć mają członkowie jego różne spółki i kooperatywy. Dwudziestu pięciu z nich n. p. zawodowo wyszkolonych rolników i ogrodników otrzymują w tym roku ziemię pod osady żołnierskie. Utworzą oni osobną kooperatywę. Związek wyznaczy im organizatora i instruktora wioski osadniczej i da ich kooperatywie poręczenie, aby ułatwić jej uzyskanie kredytu, bez czego nie mogliby stworzyć swoich zagrod.

A ta ich projektowana wioska — w myśl zasady, aby gnieździarze zawsze i wszędzie mieli na oku nie tylko własną korzyść, ale i dobro ogólne, ma być dla okolicznych osad wzorem społecznego ładu i gospodarczej kultury, wszak pokonczyli oni i ich żony-gnieździarki odpowiednie szkoły i stosownie otrzymali wychowanie.

W poczuciu obowiązku wypłacenia się społeczeństwu za pomoc i opiekę daną im kiedyś, każdy z osadników-gnieździarzy do stołu

i swego ogniska przyjmie za swoje dziecko bezdomnego sierotę i da mu tyle serca i opieki, ile jemu dały kiedyś gniazda sieroce.

I w ten mniej więcej sposób gnieździarze coraz dalej pleść będą łańcuch powszechnego dobra, świadcząc swem życiem i pracą, że słuszną jest nazwa, jaką przyjęli dla Związku swojego, Związku Społecznych Pracowników.

Wieczór Baletowy w Teatrze Wielkim.

Poraz pierwszy w bieżącym sezonie wystąpił Zespół Baletowy Teatru Wielkiego z osobnym wieczorem w program którego weszły „Sen Arlekina“, Divertissement baletowy i akt z Fausta Gounoda „Noc Walpurgii“. W produkcjach baletowych wziął udział cały Zespół naszego baletu z baletmistrzem p. Faliszewskim na czele oraz panie: Buracka i Łozińska, jako goście zaś, znani już publiczności lwowskiej, p. Nina Kirsanowa i p. Aleksander Fortunato.

Rzucone na dobrze dobrane tło (zwraca uwagę szczególnie dekoracja do baletu Gounoda, pomyślana bardzo starannie i dająca potrzebną przestrzeń), podkreślone ładnymi świetlnymi efektami, wszelkie produkcje taneczne pomysłu p. Faliszewskiego i Fortunata (tego ostatniego „Sen Arlekina“ i balet Gounoda), zyskały aplauz publiczności. Czy wszystkie stanęły na wysokości pewnych wyników artystycznych — to kwestya, o której kilka słów.

Ewolucje taneczne muszą mieć pewną swoją treść i wszelkie wielkie bały są tak pomyślane. Podkreślając ten motyw, nie myślę o baletcie Gounodowskim, który (to rzecz pewna) włączony w akcję samej opery, wywołałby wrażenie silniejsze, nie myślę o Divertissement, które ułożyć można ad libitum, mam na myśli: „Sen Arlekina“, który treściowo nie zaleca się naprawdę niczem, a który taksamo, powinien by mieć nazwę: „Divertissement“. Byłoby wtedy wszystko na miejscu i motyw (w dostrykcji) by brakło. Oceniany zatem ze stanowiska pięknych i udatnych produkcji choreograficznych zainteresować może, należałoby tylko skrócić określenie „balet w 1 akcie“.

Wykonawcy? Tańce nastęrczały największej polę do popisu p. Ninie Kirsanowej, która też pięknem wykonaniem, zwinnością ruchów, plastyką niejednokrotnie pięknej gry — faktycznie interesowała. Uderza niemniej fakt położenia przez artystkę większego nacisku na stronę choreograficzną, aniżeli na grę, do której polę znaleźć mogła sporo. W przeciwstawieństwie do tego jej ujęcia, stoją świadczenia p. Faliszewskiego, który umie równomiernie obie wartości silnie podkreślić.

Pamiętam znakomitą jego kreację w baletcie pt. „Nair“, wczorajsze nie ustąpiły poprzedniej ani kroku, były bardzo piękne, wnikał w ideę baletu jako takiego. P. Faliszewski tańczy, ale i gra, gra jak doskonały artysta świadom tych trudności, które gra mimi-za nastęrcza, jeśli ma być nie tylko zrozumiała, ale i pełna wyrazu. Jeśli w „Śnie Arlekina“ można mówić o jakiejś akcji — to stwierdzę, że tylko przedstawiciel roli Pie-

rotta ją wy dobył i podkreślił. Też same słowa uznania (wypowiedzieć należy pod adresem artysty za jego układy, a szczególnie za ślicznie pomyślany układ „Kujawiaka“.

Rolę Arlekina w baletcie pierwszym i rolę Satyry w Gounodowskim objął Fortunato, akcentując silnie i prawie wyłącznie stronę choreograficzną swych świadczeń. Jestem głęboko przekonany o tem, że gdyby świadczenia te uplastyczniła gra sceniczna, działając one mogły na widza silniej. P. Buracka i Łozińska wystąpiły w Divertissement, nadto p. Buracka w roli Kleopatry w baletcie Gounoda. Doskonale odtężone Tango, taniec Mignon wśród sztyletów, wreszcie ujęcie roli Kleopatry, są bardzo poważnym dowodem, jak p. Buracka traktuje swoje kreacje. P. Łozińska ujmowała jak zawsze swoją subtelnością. Ślicznie odtężony Mattelot, a nade wszystko ujmujący Kujawiak, ziednały artystce, zamiłowanej w swej pięknej sztuce, najwyższy aplauz publiczności, aplauz prawdziwie zasłużony. Równie słowa uznania należą się Pp. Morawskiemu i Chrzanowskiemu oraz całemu Zespołowi baletowemu, który z widoczną starannością wykonywał swe produkcje, jak nie mniej reżyserzy, która zwłaszcza bardzo starannie obmyśliła akcję dalszoplanową w baletcie Gounoda.

Orkiestrą dyrygował p. Stadler. Z swoich zadań wyróżzała się ona poza Humoreską Dvorzaka, która wymaga pewnych wysubtelnień, na ogół starannie.

Prof. Lesław Jaworski.

Rapperswyl.

Zdała od Polski, niby rodzima oaza wśród wieńca uśmiechających się wzgórz szwajcarskich, sterczy Rapperswyl, owe „Muzeum“, na widok którego raduje się serce przybysza z nad Wisły. Ta cenna skarbnica polskich pamiątek i narodowych relikwi, pamiętną jest jeszcze z owych słynnych kampanii, prowadzonych przed wojną światową we wszystkich trzech zaborach, a mających na celu uzdrowić nareszcie niezdolne stosunki, tamże panujące i zaśniedziałe patyna lat wielu. W historycznym niemal memoriale, do Rady muzealnej, wystosowanym, zażądali najwybitniejsi mężowie nie wolnej wówczas Polski, zaprowadzenia ostatecznego porządku. Nieład bowiem był tu prawie klasyczny. Wadliwa i laikowa organizacja, urągająca wszystkim nowo czesnym wymogom bibliografii i muzeologii, a spoczywająca w ręku niefachowego naonczas kustosa, nieposiadającego krzty nawet umiętności i kompetencji samodzielnej, łaknęła reformy i należytego urządzenia tej na obczyźnie ważnej placówki lechickiej kultury. Zrozumiano też wreszcie, że na nieobliczalną szkodę polskości, prezes rady, nie mieszkający zresztą w samym Rapperswylu, przyczynić się nie może do oczekiwanego przez naród rozwoju tej świątyni larów i penatów polskich i ustąpić musi koniecznie

wypróbowanej sile fachowej. Różyci bowiem, były zawiadowca tej pięknej instytucji, nie stał na wysokości trudnego zadania. Dlatego też przed laty dzieściu „das Polenhaus in Rapperswyl“ przestał być własnością pewnych bogatych ludzi, w roli nieproszonych mecenasów występujących na forum publiczne, przechodząc wreszcie w wyłączne posiadanie całego narodu. Po wielu gorących dyskusjach i ożywionych szermierkach słów „polski dom rapperswylski“ uzyskał sankcję jako „Muzeum Narodowe“.

Prof. J. Mycielski, wytrawny znawca sztuki, zbadał i oceniał walory nagromadzonych w nieładzie obrazów, z lamusów wydobywał cenne dzieła z krainy Piękna, sprószone kurzem zapomnienia. On to właśnie, z iście patryotyczną sumiennością, wygrzebywał zagadkowe wartości, oświetlając je słońcem wiedzy. Jako jeden z dwunastu delegowanych rze czoznawców, szukał w materyale muzealnym precjoza, które atoli dzięki niesprawności starego zarządu, ukryte zostały w korowodzie chaotycznym zastraszających czasem bohomazów i potraciły w ten sposób na istotnej celowości okazowego przedmiotu. Nic dziwnego zatem, że domorosły ludek szwajcarski, tej polskiej „galeryi“ nie brał na seryo. Z bólem dowiedzieliśmy się wtedy, że glob trotterzy z całego świata, a zwłaszcza Anglicy z odcieniem politowania czy niesmaku oglądali owe polskie „dziwa“. Boć było właśnie nonsensem, każdy dar z Polski, pozbawiony często najprymitywniejszych cech piękna czy swojskiej oryginalności wystawiać na widok publiczny, każąc utyskliwie cudzoziemcowi rozkoszować się nim, jako relikwią czysto patryotyczną. Zaprzepaszczenie więc do reszty zakwestyonowanej sławy polskiego przybytku, wywoływało u naszych wiekowych wrogów wrażenie spętowania jeszcze bardziej bezładu, nazwane go uszczypliwie „polnische Wirtschaft“.

Dzięki owocnym staraniom komisji rzeczoznawców, przystąpiono do krytycznego skatalogowania zbiorów, porzucanych w całym zakładzie. Z pośród 80 bez mała szkiców i płócien, zaledwie kilka z tego dzieła flamandzkiej szkoły, miały cechy wybitnej wartości artystycznej. Inne zaś były nieudolnymi kopiami lub płodami prostackiej sztuki dyletanckiej. Przystąpiono też do kwalifikowania dzieł darowanych, często nawet kupionych za drogie pieniądze z olbrzymiem nieuctwem oddzielając rzeczy obce od szczeropolskich. Lecz wśród tych ostatnich były okazy bez muzealnej trwałości, służące jeno do jałowego roztkliwiania się obcego przybysza z nad Renu Sekwany czy Tamizy, jednakowoż bez najmniejszego uczucia artystycznego zadowolenia. Nie znać tu było ni odpowiedniej powagi artystycznej, ni też poczucia obywatelskiego obowiązku.

Z powodu ciągłych systemów kata-

logowania, dokonanych przez różnych nieudolnych bibliotekarzy, panował w archiwum nieład, utrudniający wielce umiejętne ujęcie tego ogromu polskiego księgozbioru w jedną genetyczną całość. Wartość specjalną, swoistą posiada niepospolity zbiór emigracyjny, w swoim rodzaju może jedyny. Systematycznym uporządkowaniem licznych zapisów i darów z dziedziny wychodźstwa naszego, zajęła się też i Akademia Umiejętności, wysyłając mężów sztuki i literatury, jak: Mańkowski i Korzeniowski. Szeregowaniem staropolskich mundurów zajął się Gembarski, sumienny i nader gorliwy prawnik, uzupełniając braki i luki wspaniałemi poglądami akwarelami.

Regeneracya placówki naszej na Zachodzie, w kraju gdzie koncentruje się doborowa elita bogaczy i artystycznych smakoszy, była dziełem o światowej wprost doniosłości. Nowa zatem era zaświtała nad „Narodowym Muzeum“ w Rapperswyli. Gdy więc przed miesiącem zwiedziłem chram ten polskich pamiątek, przekonałem się o tej wiekopomnej reformie. Czuć tu bowiem atmosferę ładu, z okazów bije przeświadczenie znajomości rzeczy. Nie widać już tego pstrokatego naladowania rzeczy, zabijającego piękno i celowość. Archiwum otwiera podwoje przed każdym łaknącym wiedzy z polskiej folklorystyki. Ręka sprawna i oko czujne sprawiły, że Muzeum rapperswylskie stało się w zupełności prawie na poziomie swego zadania. Jako Panteon pamiątek naszych wznosi się dumnie wśród wieńca helweckich wzgórz i jezior, zapraszając niby polska Mekka patników z całego świata.

Bacząc teraz należy, by ofiarne społeczeństwo polskie zrozumiało wobec tej placówki święty swój obowiązek, nadsyłając obfite dotacje na europejskie utrzymanie tegoż instytutu, by wreszcie sam rząd polski uczynił wszelkie starania, zabezpieczające mu beztrąską i rozwój należyty.

Eugeniusz Meller.

Wielkanoena babka.

(Bajka dla dorosłych panienek.)

Choć wyjąć babkę z pieca, z nerwową gorączką

Panna Zosia otwiera drzwiczki śnieżną rączką. Wtem krzykła, jakby na nią dom się walił cały.

Na okrzyk wszystkie panny z domu się zebrały

I trwożnie z ciekawością patrzą w otwór pieca Panna Mania wesoła — zawsze wielka trzpiotka —

Parsknęła nagle śmiechem i z minką podłotką, Kłaczę w białą rączkę wola: A to heca! Babusiu, tobie co się dzisiaj w piecu stało, Żeś na bakier schyliła główkę posiwiała.

A na główce masz wielką gułę z brodawkami I spuchnię zapiakałaś pysło z lukru łzami? Panna Stefcia się takżo śmiejąc, rozgadała: Pewnie babkę zawiało i fluksję dostała! — Tak z koralowych ustek płynie dowiec struga...

Babka w piecu potulnie milczała i długo, Jakgdyby ją to nic a nic nie obchodziło; Lecz skoro śmiech wybuchł z coraz większą siłą,

Z pasją, tłumioną w sobie, nagle rzekła z cicha: Czego się ze mnie kozy śmiejecie do licha! Nie dość, że mi w tym piecu gorąco, jak w piekle,

To jeszcze z mej urody drwicie sobie wściekle I szacunku nie macie dla mojej starości, A tylko śmiech na ustach waszych pusto gości. Wy kpicie, bo nie macie serca ni sumienia. Takie to dzisiaj czasy — takie pokolenia!

Jak mnie w piecu — niech będzie tobie tak gorąco,

Stefciu, gdy cię po ślubie mąż obejmie drżącą, A mając mą spuchniętą nieszczęsną na względzie,

Któż wie, jak w tym upale z tobą Stefciu będzie?

Nie drwijcie więc, że płaczę lukrowemi łzami: Wszak wy wszystkie na starość będziecie babami.

Tadeusz Peplowski.

NADESŁANE.

NAJNOWSZE I NIEZRÓWNAŃE
ARCYDZIEŁO FILMOWE. DRAMAT W 5 WIELKICH AKTACH Z ŻYCIA
CESARZOWEJ ELŻBIETY AUSTR. p. tyt.
TRAGEDYA W GENEWIE

wyświetlają obec. w kin. **Marysienka i Kopernik** 10477

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY, KREMY,
artykuły i przybory toaletowe krajowe i zagraniczne — poleca 10435
„ALBA“ LWÓW, ulica Halicka 21. KRAKÓW, Szczepańska 7.

ADWOKACI

Dr. Bernard Tenner Dr. Emil Gleich
prowadzą wspólnie kancelarię adwokacką we Lwowie, ul. Słowackiego 1. 16. 10427

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
M. EHRENKRANZA
został przeniesiony na ul. Halicką 22 (obok Teatru Miejskiego). 9066

POD WPŁYWEM HYPNOZY. NA TROPIE ZBRODNIARZY. SKAZANY NA ZAGŁADĘ. APASZE LONDYNU. WYPRAWA DO NUMIDIJ.

OTWORY MORZA I DŻUNGLE

o krótką treść dramatu p. l. „SZYBET INDYJSKI“ 10478

ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY
D. MÜHLBAUERA
w STRYJU otwarty. 3047

KOMUNIKAT.

W dniu 21. kwietnia o godz. 10 rano w lokalu Biura Ekspozytury „DEMAT“ we Lwowie przy ul. Wałowej 9. l. p. odbędzie się ustny przetarg na przedmioty, ogłoszone w Nr. 27 biuletynu „Demobil“ a mianowicie:

1. Urządzenie do fabrykacji wody sodowej we Lwowie.
2. Prasy do siana, słomy i filcu w Przemyśle.
3. Młocarnię parową w Przemyśle.
4. Puszki blaszane od konserw w Jarosławiu.
5. Odpadki szmat i senników papierowych we Lwowie.
6. Ropę naftową we Lwowie oraz nie ogłoszone w biuletynie „Demobil“.
7. Różne odpadki szmat i skór.
8. Trzy powozy we Lwowie.
9. Jedną parę koni we Lwowie.

Kaucja dla wchodzących na salę wynosi Mk 100.000. — Blższych szczegółów udziela oraz wydaje przepustki na oglądnięcie powyższych przedmiotów Biuro Ekspozytury „Demat“ we Lwowie przy ul. Wałowej 9. l. p. Kierownictwo Ekspozytury „Demat“ Lwów. 10291

„KONCERN DRZEWNY“

Sp. z ogr. odp.
we Lwowie, ul. Kopernika 5
poszukuje energicznych
manipulantów leśnych.
obeznanych z eksploatacją górską. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu wraz z odpisami świadectw nadsyłać należy pod adresem firmy. — Nie przyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi. 10459

KINO „LEW“

dziś we wtorek 18. bm. monumentalny film
dramat w 5 aktach na tle powieści A. Dumasa

CZARNY TULIPAN

10466

MATERIE oryginalne angielskie

ubrania i kostiumy po okazjnie niskich cenach
IMPORT SUKNA, Pańska 17 A, III. piętro. 4587

Z krwawej kroniki świątecznej.

(ps.). Święta obfitowały jak zawsze w wypadki bez których nasz kochany ludek lwowski nie może się nigdy obejść. Kroniki policyjne zanotowały znowu kilka wypadków: I tak w ulicy Słonecznej napadł Władysław Szafranski na robotnika Tadeusza Chromę i wszczął z nim kłótnię. Od słów przyszło do czynu i Szafranski pchnął Chromę 2 razy nożem w bok. Chromę opatrzyło pogotowie ratunkowe Szafranskim zaś, który wypiera się najbardziej w świecie czynu, zajęła się bliżej policja.

Aleksander Pobora, Józef Danyszyn i Jan Dąbrowski zabawiali się onegdaj w towarzystwie Gustawa Bauera, zam. przy ul. Murarskiej 66 jakiejś dziewczyny. Przy harmonii wszczął odwieczny spór Bauer z Dąbrowskim który jako krewki młodzieniec chwycił za nóż i pchnął rywala w plecy. — Wesołych młodzieńców z harmonią zamknięto w aresztach policyjnych. Poranzonego zaś odwieziono do szpitala.

Do Maryi Kruh, zam. przy ul. Karmelickiej przyjechała na święta siostra i pomagała jej w sporządzaniu potraw. Na tle kulinarnym powstała między nimi sprzeczka w czasie której gość rozbił siostrzyńcze głowę białkiem.

W niedzielę wybrał się z siostrą Edward Tausty liczący lat 23 do znajomych, zam. przy ul. Marcina 9. W czasie „pogawędki” otrzymał z nienacka dwa pchnięcia nożem w plecy i był zmuszony dać się opatrzyć stacy ratunkowej, która go odwiezła do szpitala.

Najciekawszą jednak jest historia krawca Ozyasza Bichelesa zam. przy ul. Ruskiej 1. 6. W czasie porządków przedświątecznych naraził się swojej teściowej, która nie zważając na post, dobrała się do jego krwi i ciała, raniąc mu pazurkami twarz. Prócz tego pobiła go dość dotkliwie. Wystano na miejsce posterunkowego aby uspokoił wojowniczą teściową.

Zagadkowy trup w lesie.

Znalezienie zwłok podczas polowania. — Mąż zamordowanej podejrzany. — Nieśnaski w domu. — Przeczucie ojca.

(ps.). W czasie polowania znaleziono dnia 7 kwietnia w lesie obok Wólki mozowieckiej pow. Rawskiego zwłoki kobiety. Jak później stwierdzono, kobieta owa nazywała się Oleksina Żurawska i pochodziła z Wólki maz. Policja tamtejsza rozpoczęła śledztwo, które ustaliło, że zachodzi tu albo samobójstwo z rozpaczy albo planowane morderstwo. Podejrzenie pada na męża zamordowanej Fedka. Małżonkowie nie żyli już ze sobą od dłuższego czasu, ponieważ Fedko ustał w końcu hł i katował. Oleksina nie mogąc znieść

już dłużej takiego życia, uciekła z domu męża do rodziców. Tu jednak zażęskniła niebawem za mężem i zaczęła rozpaczć. Onegdaj wyszła wieczorem z domu rodziców, pomimo przestrogi ojca, który miał jakieś przeczucie, do znajomych i więcej nie wróciła. Trupa jej znaleziono w cztery dni po dokonany morderstwie.

Na razie pozostało morderstwo zagadką, gdyż przesłuchany Fedko stanowczo wypiera się i nie przyznaje do morderstwa.

Aresztowanie mordercy.

(ps.). Onegdaj aresztowano Edwarda Szczepanowskiego, który zamordował w sierpniu ub. roku kolejarza Macewicza. Morderstwa dokonał Szczepanowski w Boryslawiu. W najbliższych dniach będzie postawiony Szczepanowski przed sąd.

Włamali się do cerkwi.

(ps.). Onegdaj włamali się niewysledzeni bandyci do cerkwi we wsi Dąbrówka, pow. Nisko. Bandyci skradli z cerkwi kielichy, ornaty i przybory kościelne, wartości ponad milion marek. 7 świątokradcami wszczęto poszukiwania.

Spór o grunt.

Spór między rządcą a chłopami. — Sądy. — Strzały w nocy. — Zemsta chłopów. — Aresztowanie.

(ps.). W Chłopczykach pow. Rudki toczył się już od dłuższego czasu spór o grunt między tamtejszym rządcą Ksawerym Jaroszewskim a wieśniakami Chobraszewskim i Michałem Piotrowskim. Spór wreszcie oparł się o sąd, który wyrokiem swoim przyznał sporne grunta Jaroszewskiemu.

Rozjątrzeni tem chłopci postanowili

zemścić się na rządcy

i w tym celu

uzbroili się w karabiny,

z którymi udali się w nocy pod mieszkanie Jaroszewskiego. Jaroszewski nie przeczuwając niczego spał w łóżku naprzeciw okna. — Chłopi strzelili przez okno cztery razy, z czego trzy kule chybiły, jedna zaś trafiła Jaroszewskiego w prawą rękę. Po dokonany czynie chłopci zbiegli. Onegdaj aresztowano ich i odstawiono do sądu w Rudkach.

Oszukańczy kupiec.

(ps.). Przed kilku tygodniami sprzedął Mottesz Katz z Łodzi większą ilość chustek i chusteczek M. Liebersohnowi, zamieszka-

mu ostatnio w Łodzi, za cenę 300 tys. marek. Liebersohn miał zapłacić za towar w miesiąc po otrzymaniu go. W kilka dni później dowiedział się przypadkowo Katz, że Liebersohn wysprzedaje na gwałt swój towar, po cenach o 30 procent niższych, aniżeli go towar kosztował. Wobec tego udał się Katz do składu L. i przekonał się, że ten wysprzedaje wszystkie swój towar, sam zaś wyjechał w niewiadomym kierunku. Dalej dowiedział się, że L. w ten sam sposób i u innych kupców towar wyłudził. Ponieważ reszta towaru L., to jest 4 bale chustek, znajdujące się na składzie „Biura spedycyjnego „Ekspress“ Neumann i Ska“ przy ul. Furmańskiej 1. 6, zwiózł Katz do policyi z prośbą o wydanie zakazu „Ekspressowi“, pozbycia chustek komukolwiek.

Sprawy włamania w Tow. „Hias“ pod kluczem.

Poufne doniesienie. — Falszerz dokumentów. — Aresztowanie współników. — Kieszonkowiec „narrat“ kradzież. — Zamierzona podróż do Rumunii. — Główny sprawca ujęty w Wielką Sobotę. — „Miśko“ uciekł.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie włamali się bandyci do kasy Tow. „Hias“ przy ul. Kopernika 24. Włamywacze otworzyli drzwi kluczem

wycięli nożycami lewą ścianę

kasy z zewnątrz i wewnątrz i zabrali

485 tys. marek i 230 dolarów amerykańskich.

Do włamywania używali nożyc do cięcia grubej blachy, zwanych „zbójkami“. Śledztwo w tej sprawie prowadził kom. Stójków, który stwierdził, że bandyci w czasie włamywania zachowywali się dość głośno, ponieważ szmerzy słyszeli sąsiedzi, mieszkający obok Tow. „Hias“. Na policję wpłynęło dnia 18 marca marca b. r. poufne doniesienie, wskazujące sprawców kradzieży w osobach

Antoniego Schiera kowala, Maksa Rosenbuscha i Miśka N., zwanego „Krakus“.

Przy kradzieży pomocnymi byli Franc. Schwetz, monter, zam. na Zamarstynowie i Jan Czarnecki ze Zniesienia. Aresztowano wobec tego Schwetza i Czarneckiego, za innymi zaś rozpoczęto poszukiwania. Przesłuchiwany Czarnecki do kradzieży się nie przyznał. Rzucił jednak światło na całą kradzież i jej wykonawców.

Młanowie na parę dni przed włamaniem spotkał Czarnecki Schefera i Rosenbuscha, którzy oświadczyli mu, że mają zamiar wyjechać do Rumunii i w tym celu potrzebują świadectwo tożsamości. Czarnecki podpisał blankiety, które miał przy sobie, po pieczęcie zaś udał się do Stefana Filipowskiego, zam. przy ul. Kasztelańskiej 11 a. Ten przyniósł mu sfałszowane pieczęcie gminy Zamarstynów i starostwa. Po sfałszykowaniu dokumentów Czar-

necki odniósł je do Schefera, który jednakowoż nie przyjął ich, twierdząc, że są nieudolne. Wówczas to Schefer opowiedział Czarneckiemu o zamierzonej kradzieży. Po włamaniu dnia 17 marca wręczył Schefer Czarneckiemu 10 tys. marek, Rosenbusch zaś 8 tys. mar. za „fatygę“ i za to, że wiedział, że oni mieli „kawalek“.

Przy końcu marca dowiedziała się policja iż Schefer i Miśko „Krakus“ zbiegli ze Lwowa. Wobec tego oddano Schwetza, Czarneckiego i Rosenbuscha do sądu okr. we Lwowie z zarządzeniem do włamywania i dwiema fiaskami atramentu czerwonego, znalezione u Filipowskiego do podrabiania pieczęci. Po ostatnim doniesieniu straciła już była policja nadzieję dostania głównych bandytów w swe ręce. Dopiero przed kilku dniami dowiedziano się, że Schefer mieszka u Jana Kilarzkiego przy ul. Karaickiej 9. W Wielką Sobotę urządzono na niego obławę i schwytano go w mieszkaniu w chwili gdy chciał

uciekać przez okno.

Podczas rewizji znaleziono 340 tys. marek zawinięte w papier. Za jednym zachodem aresztowano również Jana Kilarzkiego, Julię Łuchim, kochankę Schefera i Maryę Schefer za ukrywanie bandyty. Przesłuchany Schefer przyznał się do kradzieży i opisał cały jej przebieg.

Na kilka dni przed włamaniem spółka złodziejska oglądała „Hias“ z zewnątrz i wewnątrz, planując w jaki sposób najłatwiej jest dokonać włamania. Kradzież tą „nadał“ im Czarnecki, który trudniąc się stale kradzieżami kieszonkowymi zaglądał często do „Hiasu“, wiedząc że emigranci mają pieniądze. Główną naradę odbyli w mieszkaniu Schefera, gdzie też postanowili po kradzieży wyjechać do Rumunii. Narzędzia przygotował Rosenbusch i Schefer, który jako kowal, zmanipulował osławione nożyce do wycinania blach kasowych.

Dnia 15 marca o godz. 8 wiecz. otworzyli drzwi kluczem i weszli do pokoju gdzie stała kasa. Jeden stał na dole na straży. Włamanie dokonali Schwetz, Schefer i Rosenbusch. Gdy 22 marca aresztowano Schwetza i Rosenbuscha w związku z włamaniem do jublera Raka, Schefer zbiegł i ukrywał się we Lwowie. Tak więc cała szajka jest już pod kluczem z wyjątkiem Miśka „Krakusa“, który siedzi w jakiejś dziurze i nawet nosa nie wyścibia.

Kronika sportowa

„Czarni“ — „Jutrzenka“ 2:1 (2:0) i 2:0 (1:0). Dwudniowe zawody krakowskiej „Jutrzenki“ z „Czarnymi“ zakończyły się dwukrotną porażką gości krakowskich. Obszerniejsze sprawozdanie z obu matchów umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Wyniki matchów w Krakowie.

„Wisła“ — „Makkabi“ (o mistrzostwo klasy A) 2:1 na korzyść „Wisły“.

„Cracovia“ rozegrała dwa matche z drużyną węgierską „Terekvös“. W niedzielę poniosła „Cracovia“ porażkę w stosunku 3:1, a w poniedziałek biła Węgrów 2:0.

Sekcja lekkoatletyczna L. L. K. S. „Czarni“ zawiadamia, iż dnia 30 kwietnia 1922 r. odbędzie się bieg na przełaj międzyklubowy. Start o godz. 4 popoł. na boisku T. Z. R. Długość biegu około 4 km.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dra Zygm. Ruckera, Lwów, Rutowskiego 1. 8, l. p. do dnia 29 kwietnia godz. 12 w poł. — Wpisowe 100 Mkp Nagrody w medalach.

Obrady konferencji w Genui.

Kwestya długów rosyjskich przedmiotem obrad.

Genua. (Pat) Wczoraj po południu zebrała się konferencya ekspertów koalicyjnych, by omówić z delegatami rosyjskimi sprawę długów przedwojennych. Litwinow zgłosił kontrpropozycje rosyjskie i wywodził, że alianci występując zbrojnie przeciw bolszewikom, wyrządzili wielkie szkody.

Żądania rosyjskie z tego tytułu wynoszą około 35 milionów w zlocie.

Do tego przylaczają się także inne żądania za utratę Bessarabii, które Litwinow podaje w wysokości 15 miliardów rubli w zlocie.

Rosyanie uznają swe długi przedwojenne jeżeli jednakże od nich odciągnie się to, czego żądają, wówczas aktywa będą po stronie rosyjskiej.

Litwinow oświadczył w dalszym ciągu gotowość poczynienia aliancom koncesji, obstawał jednakże przy zasadzie wzajemnego rozliczenia się. Wśród takich okoliczności rozpoczęła się wczoraj u L. George'a w willi Alberto nowa konferencya szefów rządów koalicyjnych, z wyjątkiem Japonii, z delegatami rosyjskimi w kwestyi długów. Następnie oświadczył Lloyd George, że

żądania Rosyi nie nadają się do przyjęcia.

Lloyd George oświadczył następnie, że alianci nie mogą zajmować się w żaden sposób pretensjami Rosyi i muszą raczej obstawać przy tem, aby Rosyanie wypełnili warunki rzeczoznawców londyńskich. Jeżeli odpowiedź delegatów rosyjskich będzie jasna i wyraźna, wówczas także alianci dotrzymają warunków zawartych w sprawozdaniu rzeczoznawców rosyjskich, w szczególności zaś przyznają Rosyanom moratorium, które zaproponowali rzeczoznawcy londyńscy. Lloyd George zakończył swą mowę następująco:

Jeżeli odpowiedź rosyjska wypadnie niepomyślnie, wówczas konferencya, o ile to dotyczy Rosyi, będzie uważana za ukończoną.

Cziczeryn odpowiedział, że wojna od r. 1914—1918 była wypływem sporu, który dotyczył przedewszystkiem Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Dalej mówił Cziczeryn o korzyściach jakie wojna miała przynieść Rosyi sowie-

ckiej. Powiedział on, że wie o tem, iż alianci obiecali Rosyi Konstantynopol. Gdyby dziś Rosyi ofiarowano Konstantynopol, to oddałaby go ona Turcyi angorskiej. W rzeczywistości ententa nie życzyła sobie niczego innego, jak tylko, aby zniszczyć Rosyę sowiecką, co się jej jednak nie udało. Skwitowaliśmy się za tem, powiedział Cziczeryn i nie mamy sobie nic do zarzucenia. Wreszcie oświadczył Cziczeryn, iż gotów jest uznać program w Cannes, ale tylko na zasadzie wzajemności.

Litwinow zabrawszy ponownie głos, oświadcza, że sumy 50 miliardów w zlocie nie należy uważać za definitywną i co do jej ustalenia można jeszcze dalej pertraktować. W dyskusyi zabierał głos także Krassin.

Po oddaleniu się delegacji sowieckiej obradowali delegaci koalicijni do godz. 5 po południu.

L. George oraz delegaci innych państw byli zdania, że od przedstawicieli rosyjskich musi się otrzymać odpowiedź nie tylko co do zasad uchwalonych w Cannes, lecz także co do ich praktycznego zastosowania. Zgodzono się, aby Rosyanom udzielić czasu na ponowne rozważenie sprawy i dać im możliwość porozumienia się z Moskwą. Wobec tego komisya polityczna, zbierze się dopiero wtedy, gdy odpowiedź Rosyi będzie gotowa. Rosyanom nieznaczono żadnego terminu, atoli prezydent konferencyi będzie mógł zwołać plenarne posiedzenie komisji politycznej, kiedy uzna to za wskazane.

Należy jeszcze dodać, że delegaci rosyjscy żądali pertraktacji w sprawie długów nie tylko ze samymi aliancami, lecz z całym komitetem politycznym. Barthou oświadczył na to, że byłoby bezcelowem pertraktować o innych sprawach Rosyi, dopóki nie ma pewności, czy Rosya gotowa jest zapłacić dawne długi.

RAKOWSKI PROPONUJE UMIEDZY-NARODOWIENIE DŁUGU ROSYJSK.

Genua. (Pat) W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom oświadczył Rakowski między innymi co następuje: Gdyby punkt widzenia rzeczoznawców londyńskich miał zwyciężyć, nie mielibyśmy ani pokoju, ani ekonomicznej odbudowy Europy, lecz jedynie nowy okres konfliktów, Rosya utraciłaby swoją niezależność ekonomiczną i polityczną. Zdaniem Rakowskiego, musi dać Rosya w sprawie odszkodo-

wań za dobra skonfiskowane odpowiedź odmowną. Co się tyczy sprawy długów wojennych Rosyi, to ta sprawa, zdaniem delegata rosyjskiego, winna być rozwiązana w drodze umiędzynarodowienia tego długu. W razie napotkania w tej sprawie oporu ze strony innych mocarstw, mu sielibyśmy poruszyć naszą kontrpropozycję w sprawie zwrotu kosztów związanych z akcją wojenną przeciwko kontrewolecyonistom.

ROSYANIE ŻADAJĄ ZA POMOC W PIERWSZYCH LATACH WOJNY 20 MILIARDÓW FRANKÓW.

Rzym. (Pat) WBK. „Messagero“ donosi: Czterogodzinna konferencja alian-tów, odbyta z Rosyanami w sobotę, pozwala zmienić stanowisko ekspertów londyńskich w sprawie rosyjskich długów przedwojennych. Rosyane żądają za pomoc w pierwszych latach wojny 20 miliardów franków. Dalej żądają oni ustano-wienia różnicy między pożyczkami pań-stwowemi, a kredytami prywatnymi. Na tym punkcie stanęły rokowania sobotnie. Projekt międzynarodowego konsorcjum do finansowania przedsiębiorstw cudzo-ziemskich w Rosyi na razie odłożono. O pojednawczości świadczy okoliczność, że w sobotę nie mówiono już więcej o kontroli francuskiej oraz, że alianci okazali skłonność zrewidowania cyfry ogólnych długów rosyjskich oraz przyznania mora-torium. W szczególności zwracano w so-botę uwagę na umiarkowanie delegatów francuskich.

ROLA POLSKI PRZY BUDOWIE NOWEJ ROSYI.

Genua. (AW) Wiceminister Strassbur-ger, delegat polski w komisji ekonomicznej określił w następujący sposób stan za-gadnień ekonomicznych na konferencji genueńskiej: Najważniejszą sprawą jest odbudowa Rosyi. Obrady nad tą sprawą będą się odbywać prawdopodobnie tylko w podkomisji politycznej z udziałem eks-pertów ekonomicznych. Sprawy, nad któ-remi będzie obradować komisja ekono-miczna dotyczą głównie zniesienia rozporządzeń w dziedzinie obrotu towarowego i wprowadzenia wolnego handlu. Polska już przedtem wprowadziła u siebie zasa-dy wolnego handlu, przeto uchwały tej komisji nie będą dla niej nowością. Jedna-kowoż niektóre państwa małej ententy, ja-koteż Szwajcarya bronić się będą uparcie przeciw wprowadzeniu zasady wolnego handlu w obrocie towarowym. Przeciwnie państwa bałtyckie ze względu na stan swego przemysłu zasadę tę będą popierać. Wielkie mocarstwa bardzo usilnie sprze-ciwiają się pozostawieniu nadal w mocy o-bowiązującej wyżej wymienionych rozpo-rządzeń. W sprawie tej więc odegrać mo-że Polska rolę mediatora, wpływając la-godząco na stanowisko niektórych z państw małej ententy, opierających się wprowadzeniu wolnego handlu. Przed po-

APOLLO DZIKA KOTKA

Komedia groteskowa w 5 akt. z **Polą Negri** w roli tyt. Dekoracje futurystyczne. Satyra na militaryzm. Pierwotność i cywilizacja 10349

siedzeniem komisji ekonomicznej Polska, państwa małej ententy i bałtyckie wyło-żą swe punkty widzenia wraz z odpowie-dnią deklaracją. Polska, państwa ententy i bałtyckie reprezentowane będą w każ-dej podkomisji przez 1 przedstawiciela.

NIEZADOWOLENIE DELEGACJI NIE-MIECKIEJ.

Genua. (Pat) Havas. Koła niemieckie które rozpowszechniły fałszywą wiado-mość o rzekomem odosobnieniu Francji, objawiają obecnie żywe niezadowolenie z procedury, przestrzeganej w dyskusji w sprawie rosyjskiej. Delegaci niemieccy, od sunięci od udziału w dyskusjach, odnieśli wrażenie, jakoby odebrano im możliwość odgrywania odpowiedniej roli w kwestyi

rosyjskiej, podczas gdy w Berlinie przy-gotowali oni plan wspólnej akcji z rzą-dem sowietów.

PROTEST FRANCYI.

Rzym. (AW.). Delegacja rządu Angory, która prosiła w Genui o dopuszczenie Angory do obrad w konferencji ogłosiła tu protest przeciwko nieuzasadnionemu usunięciu Turcji od udziału w konferencji.

MEMORYAL DELEGACJI BULGARSKIEJ.

Genua. (AW.) Delegacja bułgarska wy-stosowała do podkomisji finansowej memo-ryał, w którym prosi o bezterminowe odro-czenie spłaty długów reparaacyjnych Buł-garyi.

Układ między Niemcami a Rosją zawarty!

GENUA. (Pat.) Rokowania toczące się od dłuższego czasu pomiędzy Niemcami i Rosją zostały w niedzielę wielkanocną zakończone zawarciem um. wy. Umowa pol-ga na zupełnej wzajemności obu państw. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy obu krajami będą podjęte. Pretensje odszkodowawcze z czasów wojny między Niemcami i Rosją przedre-wolucyjną uznano za umorzone. To samo dotyczy pretensji o odszkodowanie z powodu dotychczasowych zarządzeń rosyjskich zmierzających do socjalizacji z tem zastrzeżeniem, że Rosya nie uzna odszkodowań z tego tytułu również i wobec państw trzecich. Oba państwa zapewniają sobie zasadę największego uprzywilejowania oraz ułatwienia gospo-darcze. Stosunki obu rządów do państw trzecich nie zostały w tej umowie poruszone.

Przygotowania Niemców do zbrojnego wystąpienia na G. Śląsku.

Katowice. (AW.). W ostatnich czasach G. Śląsk stał się znowu widownią kilka krwa-wych napadów. Przed paru dniami napadnię-to na jednego z redaktorów „Kreuzzeitung“ i zastrzelono dwóch urzędników koalicyjnych, których Niemcy posadzili o sprzyjanie Pola-kom. Do wypadków ostatnich dni zaliczyć należy także pobicie Polaków w Sobisowi-cach, wreszcie wykrycie wielkich składów broni i zamachy na Francuzów. Wszystko to dowodzi, że Niemcy szykują jakieś większe wystąpienie zbrojne na G. Śląsku jeszcze

przed objęciem władzy przez Polaków. Cha-rakterystyczną również jest nota rządu niem. wręczona komisji miedzysojuszniczej w Opo-lu. Nota brew najoczywistszy faktom usiłuje przekonać komisję jakoby właśnie Polacy napadali na Niemców oraz jakoby nad granicą polską gromadzono amunicję. Nota ma na celu odwrócenie uwagi opinii europejskiej od morderczych czynów niemieckich, a jeszcze bardziej od przygotowań niemieckich do przy-szego zbrojnego wystąpienia.

Wykrycie organizacji monarchistów rosyjskich w Polsce.

RUCH SPISKOWY SKONCENTROWANY BYŁ W MIASTACH KRESÓW WSCHODNICH.

Warszawa. (telef.) (d) W związku z odkry-ciem spisku monarchistów rosyjskich — władze wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji mającej na celu wywołanie zbrojnych zamieszek i starcia z Rosją. Cały ten ruch spiskowy sku-piał się głównie w miastach kresów wschodnich. Na podstawie silnie obciążającego materiału dokonano wczoraj licznych aresztowań w Lucku,

Sarnach, Kowlu i Równem. Aresztowano około 70 osób, które odstawiono do obozu dla interno-wanych.

Większość aresztowanych stanowią byli oficerowie carscy.

Na czele spisku miał stać dr. Kraus, pozosta-jący w ścisłych stosunkach z Berlinem oraz po-rucznik Iwanow.

Z bolszewickiej Rosyi.

ARESZTOWANIA W MOSKWIE.

Moskwa. (Russpress) d. 4 kwietnia aresztowano tu 6 mieńszewików m. in. członków delegacji robotniczej sowieckiej moskiewskiego Diewatkina i Gondekberga, którzy mają być wysłani do Taszkentu. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

400 MILIONÓW KARY.

Moskwa. (Russpress). Trybunał moskiewski skazał dzierżawcę pracowni szewskiej Holpersteina na zapłacenie 400 milionów kary za pogwałcenie przepisów o ochronie pracy.

GLÓD W ROSYI.

Moskwa. (Russpress) Rada komisarzy ludowych na Ukrainie postanowiła ze względu na ciężki stan aprowizacji zredukować o 30 proc. dopłaty wszystkich funkcyjnarystów państw. z wyjątkiem armii, floty i pracowników kopalni węgla.

Moskwa. (Russpress) Według danych oficjalnych w pow. pugačovskim zmarła z głodu 1/5 część ludności. Coraz częstsze są wypadki ludobójstwa. Zjadają już nie tylko zmarłych, lecz dobijają na ten cel chorych.

ROBOTNICZY I CERKIEW.

Moskwa. (Russpress). „Roboczaja Moskwa“ drukuje następującą wzmiankę: „Robotnicy fabryki Jacob zakupili jednego dnia 14 mszy, które się odbyły w gmachu fabrycznym“.

MAKA Z KOŚCI LUDZKICH.

Moskwa. (Russpress). W okr. czuwaskim handlarze sprzedają na targu makę z kości ludzkich po 800.000 rb. za pud.

Z sali koncertowej.

Poranek Bajek.

Onegdajszą premierę „bajkową“ można śmiało zaliczyć do najudatniejszych w tym rodzaju. Złożyły się na to liczne czynniki: więc doskonały wiersz Maykowskiego, więc subtelna ilustracja muzyczna Andy Kitschman, więc oryginalne obrazy świetlne Kostynowicza, a wreszcie znakomita interpretacja Rychterówny. Jakkolwiek zaś z góry przewidywaliśmy pełny sukces czytając nazwiska twórców i wykonawców, to jednak poranek przeszedł nasze oczekiwania i był dla nas prawdziwie artystyczną niespodzianką. Życzyć by sobie wypadało, by nie skończyło się na jednym poranku jedynie. Całość zasługuje na niejednokrotne powtórzenie. Szczęśliwie zaś dobranemu zespołowi możnaby zrobić jedną uwagę: by ciekawy utwór uprzystępnili jak najszerzszym warstwom, wydając go wraz z lustracją muzyczną i malarską. — Wzbogaciłby on naszą stosunkowo dość ubogą literaturę bajkową prawdziwie artystycznym klejnocikiem i byłby zapewne poszukiwany przez amatorskie zespoły młodzieżowe i teatryki szkolne. Od zachęty do dalszej pracy na tem polu powstrzymujemy się, jesteśmy bowiem pewni, iż zachęcenie wielkim sukcesem pierwszej imprezy, sięgną twórcy jej do bogatej skarbnicy tematów bajkowych i obdarzą nas niejedną artystycznie stylizowaną, subtelnie unuzycznioną i pięknie uplastynioną bajką. — Resztę programu wypełnił śpiew solowy znanej śpie-

waczki operowej Celiny Nachlikówny która bardzo pięknie wykonała szereg pieśni, pobudzając do gorących oklasków nie tylko rozrzuconą młodszą, ale też bardziej krytyczną, ceniącą jednak niepoślednie walory artystyczne śpiewaczki — starszą generację.

J. B.

Wiadomości giełdowe.

NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 12 kwietnia 1932.

Dolary amerykańskie 3820—3830, jedynki i dwójki 3720—3730, dolary kanadyjskie 3650—3670, jedynki i dwójki 3550—3570. marki niemieckie 13'60—13'75, setki 13'25—13'50, drobne 12'50—12'75, leje 27'25—28'25, drobne 26'25—27'50, czeskie korony 72'00—73'00, drobne 71'00—72'00, ruble 5-setki 170'00—230'00, setki 260'00—350'00 25-rublowki 140'00—165'00, franki franc. 730'00—745'00; funty szterl. 16.300—16'500'00, franki szwajcarskie 750'00—780'00. Złote: 20-kor. 14.500—14.700, 20-frankówki 14.100—14.300, 20-markówki 14.900—15.100, 10-rublowki 18'600—19'200, srebro: korony austriackie 230—240, floreny 580—600, ruble 975—1020.

Kronika bieżąca.

Z Teatru Wielkiego.

We wtorek dnia 18. kwietnia, o godz. 3'30, „Krag interesów“, maskarada w 3 aktach — J. Bonaventura.

We wtorek, dnia 18. kwietnia, o godz. 7'30, „Wielki wieczór baletu“, (gościnny występ N. Kirsanowej i A. Fortunata).

We środę dnia 19. kwietnia, o godzinie 7'30, „Żydówka“, opera w 3 aktach, Halewy'ego.

Repertuar Teatru Małego.

We wtorek, dnia 18. kwietnia, o godz. 7'30, „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3-ach aktach, Bissina.

We środę dnia 19. kwietnia, o godzinie 7'30, „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3-ach aktach, Bissina.

Repertuar Teatru Nowości.

We wtorek, dnia 18. kwietnia, o godz. 7'30, „Dama w gronostajach“, operetka w 3 aktach, Gilberta.

We środę dnia 19. kwietnia, o godzinie 7'30, „Szał miłości“, operetka w 3 aktach (premiera).

Nowy program „Bagateli“.

Program świąteczny BAGATELI, od 16. do 21. kwietnia b. r.:

- 1) Część koncertowa: pp. Lubicz, Noskowska Kamiński, Dawidowicz, Kraus.
- 2) Występy Andrzeja Hajki.
- 3) Rewia aktualna z prologiem W. Raorta. — „Wiosna na Wysokim Zamku“.

Teatr lit. art. „U“ program od 18 kwietnia. 1. Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Venterry.

2. „Złoty interes“ — sketch.
 3. „Business is business“ — operetka.
- Dekoracje pędzla prof. Krupskiego.

AGENCJA KONCERTOWA TOW. MUZ.
W poniedziałek dnia 24. kwietnia br.

JADLOWKE Herman

bohaterski tenor oper zagranicznych. 10432

Koncert W. Kaweckiej, królowej operetki, w piątek dnia 21 kwietnia w sali Filharmonji z udziałem barytona opery warsz. Krugłowski, prof. Piotrowskiego i in. Bilety w magazynie nut Polonickiego. 10468.

Po raz ostatni „Krag interesów“ pójdzie we wtorek popołudniu w Teatrze Wielkim. Przedstawienie to urządzi Dyrekcja Teatru specjalnie dla szerokich warstw oraz dla tych przyjezdnych z prowincji, którzy nie mieli sposobności widzieć tę arcyciekawą i wesołą maskaradę znakomitego pisarza hiszpańskiego.

Ustne egzamina dojrzałości w gimnazyjach rozpoczyna się w następujących terminach: a) w państw. gimnazyjach i męskich: Brody 29 maja, Brzeżany 22 maja, Buczacz 16 czerwca, Czortków 1 czerwca, Drohobycz 1 czerwca, Gródek Jagielloński 30 maja, Jarosław I. 6 czerwca, Jarosław II. 30 maja, Jaworów 23 czerwca, Kamionka Strumiłowa 12 czerwca, Kołomyja polskie 29 maja, Kołomyja z jęz. wykł. rusk. 22 maja, Krosno 22 maja, Lwów I. 6 czerwca, Lwów II. 6 czerwca, Lwów III. 6 czerwca, Lwów IV. 6 czerwca, Lwów V. 22 maja, Lwów VI. 7 czerwca, Lwów VII. 22 maja, Lwów VIII. 1 czerwca, Lwów IX. 22 maja, Lwów X. 22 maja, Lwów XI. 26 maja, Lwów z jęz. wykł. ruskim 29 maja, Lwów filia gimn. rus. 23 maja, Łańcut 17 czerwca, Przemyśl I. 29 maja, Przemyśl II. na Zasianniu 22 maja, Przemyśl rus. 22 maja, Rawa Ruska 26 maja, Rzeszów I. 22 maja, Rzeszów II. 29 maja, Sambor I. 29 maja, Sambor II. 1 czerwca, Sanok 10 czerwca, Sniatyn 2 czerwca, Sokal 31 maja, Stanisławów I. 1 czerwca, Stanisławów II. 7 czerwca, Stanisławów III. 10 czerwca, Stanisławów gimn. z jęz. wykł. rus. 22 maja, Strzyż I. 29 maja, Strzyż II. 29 maja, oddz. utral. 3 czerwca, Tarnobrzeg 12 czerwca, Tarnopol I. 6 czerwca, Tarnopol II. 22 maja, Tarnopol III. 22 maja, Tarnopol gimnazjum rus. 6 czerwca, Tłumacz 1 czerwca, Trembowla 31 maja, Złoczów 6 czerwca, Żółkiew 22 maja;

b) Lwów Kursa wojskowe 3 lipca, Lwów Szkoła kadecka 15 maja;

c) gimnazjum państw. żeńskie Lwów Król. Jadwigi 29 maja.

2) w prywatnych gimnazyjach: Chyrow męs. OO. Jezuitów 12 czerwca, Drohobycz im. Mickiewicza 23 czerwca, Jarosław żeń. gimn. realn. 23 czerwca, Leżajsk miejskie gimn. real. 19 czerwca, Lwów żeń. Goldblatt - Kammerling 23 czerwca, Lwów żeń. Z. Strzałkowskiej 23 czerwca, Lwów żeń. rus. SS. Bazylianek 23 czerwca, Lwów żeń. SS. Urszulanek 23 czerwca, Lwów żeń. Krenklowy 23 czerwca, Nisko 22 maja, Przemyśl żeń. im. Konopnickiej 23 czerwca, Przemyśl żeń. SS. Benedyktynek 27 czerwca, Rzeszów żeń. 23 czerwca, Sambor żeń. 26 czerwca, Stanisławów żeń. SS. Urszulanek 22 czerwca, Stanisławów żeń. im. Orzeszkowej 26 czerwca, Strzyż żeń. 23 czerwca, Strzyżów miejskie 1 czerwca.

3) w liceach: Lwów SS. Nazaretanek 23 czerwca, Lwów O. Zychowiczowej 27 czerwca.

22 kwietnia 1932 r. zapisze się sympatycznymi głoskami w życiu towarzyskim Lwowa. Kasy i Koło liter. - artyst. inauguruje w tym dniu sezon wiosenny piękną zabawą, do której przygotowania są już w pełnym toku. Bliższych szczegółów udziela sekretaryat.

Trzeci z kolei odczyt z cyklu o higienie dziecka, urządzany jak poprzednie przez Amerykański Czerwony Krzyż odbędzie się w tym tygodniu

we środę 19 kwietnia o 7.30 wieczorem w sali Izby Rękodzielniczej na placu Strzeleckim. Odczyt ten będzie nosił charakter specjalnej pogadanki dla rodziców; jest to drugi z kolei odczyt urządzany w Izbie Rękodzielniczej na żądanie publiczności, ponieważ na pierwszym z nich w dniu 8 kwietnia nie wszyscy mogli być obecni. Pogadankę ilustrować będą bardzo ciekawe filmy kinematograficzne, po której nastąpi bezpłatne rozdanie broszurek z dziedziny higieny dziecka i propagandy w kierunku zorganizowania opieki społecznej nad zdrowiem dzieci. Broszurki te noszą tytuł: „Do Matek Polek“ i „Co czyni Polskę silną i potężną“.

Towarzystwo ochrony zwierząt. Po kilkudniowej przerwie, wywołanej wypadkami wojennymi, odbyło się dnia 9. bm. w ratuszu walne zgromadzenie, poświęcone głównie wznowieniu działalności humanitarnej instytucji. Zagajając zebranie, naszkicował prezes, radca J. B. Chołodecki przebieg losów Towarzystwa, którego praca nad kształtowaniem serc i umysłów ludności, zwłaszcza zaś młodzieży szkolnej, doznała ciężkiej porażki pod wpływem krwawych przeżyć społeczeństwa. Nie brakło z drugiej strony uznania dla zrzeszenia, któremu przypadły w udziale dary i legaty. Najwydatniejszym jest legat ś. p. Matyldy Gasnerowej, około 170.000 koron. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z podziękowaniem do wiadomości.

Zachodzi obecnie potrzeba zmiany niektórych postanowień statutu Towarzystwa, zwłaszcza — wobec podjętej przez Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego, akcji w kierunku ochrony przyrody. Prezes Towarzystwa p. Chołodecki — należy też do składu lwowskiej kuratorijnej państwowej rady.

Po omówieniu kilku spraw wewnętrznej natury, między innymi hodowli pocztowych gołębi, używanych dla celów wojskowych i ochrony psów wojskowych, myśliwskich i rasowych — przystąpiono do wyborów w celu uzupełnienia wydziału. W skład jego wchodzi obecnie: J. P. Chołodecki (prezes), L. Koerber (zast. prezesa), S. Jakubowski (sekretarz), A. Poźniak (skarbnik) ponadto E. Czajkowski, J. Gołębiowski, A. Gottlieb, W. Janowicz, S. Kamieński, Z. Kępiński, — M. Mazurkówna, M. Motylewska, Dr. Z. Motylewski, J. Szczekowska, A. Uleniecki, A. Wallek, W. Weiglówna, Dr. S. Zarzewicz i H. Zieliński.

W czasie obrad przystąpiło do stowarzyszenia obok innych, jako nowych członków 29 słuchaczy Akademii weterynaryjnej.

Gośćmi na sali byli delegaci z Przeworska, z dyrektorem Włodzimierzem Sokołowskim na czele.

Sukcesy lwowskiej śpiewaczki za granicą. W Wiedniu odbył się niedawno koncert p. Idy Szereszewskiej, (Lwowianki) w „Musikvereine“. Artystka odniosła ogromny sukces a poszczególne punkty programu nagradzała publiczność prawdziwą burzą oklasków! Estrada była pełną kwiatów. Na program złożyły się w znacznej mierze pieśni polskie, z którymi artystka zapoznała wiedeńską publiczność, a które spotkały się z sympatycznym przyjęciem. Sala na koncert była wysprzedana, a było też obecnych wielu członków polskiego poselstwa w stolicy Austrii. — Podobny sukces odniosła p. Szereszewska i w Warszawie, ale w kole zamkniętym. Pisma wiedeńskie podają pełne uznania sprawozdania o koncercie lwowskiej artystki, a recenzent „Neue Fr. Presse“, zestawia p. Szereszewską z głoszą Selma Kurz.

Niezadługo usłyszymy może tę zdolną i tak pięknie zapowiadającą się artystkę we Lwowie.

(?) 300.000 fr. za ledy znaczków pocztowy. Niedawno temu odbyła się w Paryżu publiczna licytacja sławnych zbiorów filatelistycznych

Ferrari. Rzadki okaz marki angielskiej, a raczej wielkobrytyjskiego mocarstwa z r. 1853 „Guyana“, zakupiono za cenę 300.000 fr. Nabył ją pewien amerykański.

Tow. śpiew. „Bard“ wybrało na Walnem Zgromadzeniu A. Stadlera dyrektorem art., K. Machla prezesem, A. Pakosza zast. prezesa. W skład wydziału weszli: M. Pawłowski, A. Fuliński, Z. Mattausz, R. Martula, J. Wolak, R. Bombas i M. Pragłowski. Reprezentanci chóru akademickiego do r. 1914, Hejnału i chóru żołnierskiego z r. 1919, wchodząc obecnie w skład powyższego Wydziału proszą dawnych Członków tych Tow. do wpisywania się w Tow. śpiew. „Bard“ we wtorek i piątek od godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Blacharskiej 8, II. piętro.

(?) **Konkurs dla spolszczenia nazwy.** Redakcja „Poradnika językowego“ w Krakowie, (Podwałe 7), rozpisuje konkurs w imieniu firmy „Zjednoczenie Fabryki tutek i bibutek“. Chodzi o zmianę nazwy „tutki“ i „gilzy“ na wyrazy polskie. Nazwa odpowiadająca musi charakterowi języka polskiego, nie może być abstrakcyjna i powinna kojarzyć się z pojęciem przedmiotu. — Proponowane nazwy należy nadsyłać pocztą do redakcji „Poradnika językowego“ w Krakowie. Termin upływa z dniem 1. maja.

Karyera działaczki oświatowej. „Głos Rosji“ komunikuje, iż w gub. archangielskiej nowo utworzona prokuratura otrzymała od ludności przeszło 270 skarg z prośbą pociągnięcia do odpowiedzialności b. komisarza Kedrowa i jego żony — Meisel - Kiedrowa, przybyłej swego czasu razem z Leninem w zaplombowanym wagonie z Niemiec. Będąc komisarzem w Archangielsku Meisel - Kiedrowa własnoręcznie rozstrzelała 87 oficerów, 33 działaczy socjalistycznych i rozkazała zatopić statek z 500 uchodźcami i żołnierzami, poczem w ciągu 8 miesięcy sprawowała swe krwawe rządy w Archangielsku. Obecnie jest ona szefem jednego z wydziałów kom. oświaty ludowej w Moskwie. (Russpress).

Kursa dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie. — Obywatelski Komitet dla zdemobilizowanych oficerów W. P., otwiera z dniem 1. maja br. 2 miesięczny kurs gospodarstwa rolnego i 2 miesięczny kurs dla Urzędników Zakładów ubezpieczeń od wypadków. Aby umożliwić odbycie tych Kursów reflektantom nie zamieszkałym we Lwowie lub nie mającym możności utrzymania się we Lwowie — Komitet przy pomocy D. O. K. Lwów, urządza odpowiednie umieszczenie w budynku przy ul. Janowskiej i postara się o zapewnienie utrzymania na przeciąg trwania kursów. Koszt zupełnego utrzymania wynoszący będzie 300 Mk. dziennie. Reflektanci nie mogą otrzymać zniżki — w wyjątkowych wypadkach zwolnienie od tej opłaty. — Zgłoszenia należy wnieść do Sekretariatu Komitetu, Omach Województwa IV. p., Nr. drzwi 248.

Związek Obr. Lwowa powołał do życia sekcję wychowania fizycznego, która przystępuje do tworzenia poszczególnych kół sportowych jak: piłki nożnej, szermierki, wycieczkowe, lekkiej i ciężkiej atletyki itd. Udział brać mogą obok członków Z. O. L. i sympatycy Związku. Pożyczony jest liczny udział zdemobilizowanych wojskowych. Wpisy przyjmuje się: we wtorek, czwartki i soboty od godz. 7.30 do 8.30 wiecz. w lokalu Z. O. L. Ormiańska 2, III. p. przez ganek na prawo

Odczyt Dra Stefczyka Na zakończenie cyklu odczytów z dziedziny spółdzielczości urządzonych w naszym mieście przez Sekcję spółdzielczą Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zabierze głos we wtorek 18 kwietnia o godzinie 5 po południu w sali Instytutu Technologicznego (Boulevarda 5, boczna Batorego) dyr. dr. Franciszek Stefczyk, tyle zasłużony pionier ruchu tego w Małopolsce i nakreśli program ruchu spółdzielczego w Polsce. Kto pragnie uzdrowienia i rozprzestrzenienia tego ruchu a zarazem zapobieżenia dalszemu wzrostowi drożyzny w Polsce, powinien zjawić się w dzień odczytu na sali. Wstęp 100 Mk. dla uczniów i robotników 30 Mk.

Wydział Towarz. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki we Lwowie składa najserdeczniejsze podziękowania wszystkim tym osobom, które pracą swoją i współudziałem artystycznym przyczyniły się do urządzenia „Tygodnia Techniki“, z którego czysty dochód przeznaczono na budowę II. domu techników we Lwowie. W szczególności składamy najserdeczniejsze podziękowanie Wp. Drexler - Pasławskiej i Wp. Kazimierz Rychterówny za współudział w koncercie oraz za dar 20.000 Mkp., które obie Panie złożyły na wspomniany cel tytułem nieprzyjętego honorarium, Wp. Wandzie Lipowskiej za bezinteresowny współudział w koncercie lwowskiego Kwartetu smyczkowego Towarzystwa Muzycznego, Towarzystwu Śpiewackiemu „Echo“ oraz Wp. A. Schmarowi za bezinteresowny współudział inauguracyjny „Tygodni“, Dyrekcyi Teatru Miejskiego, Wp. W. Kaczmarowi, Wp. Stejnbergerowi oraz Wp. M. Turkowi za bezinteresowną pomoc w urządzeniu koncertu w sali Tow. Muzycznego.

Lwowski Komitet budowy „Pomnika Wdzięczności Ameryce podaje niniejszym do wiadomości, że zbiórka uliczna, urządzona w dniu 2 kwietnia 1922 tj. w niedzielę dała 484.181 Mkp. zaś „lo tny kabaret“ urządzony dnia poprzedniego w restauracyach hotelu Georgea, Krakowskiego i Imperjału 265.037 Mkp. Ogólna zatem suma zebrana dotychczas w mieście Lwowie na ten piękny cel wynosi 749.138 Mkp. Kwota ta została złożona na rachunek bieżący Polskiego Banku Krajowego we Lwowie.

Komitet budowy „Pomnika Wdzięczności“ Ameryce czuje się w obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy się przyczynili do tak pięknego wyniku zbiórki ulicznej, a w szczególności Panom, które bez względu na przejmujące zimno i słotę ofiarnie spełniały przyjęty na się obowiązek. — Prezes: Jan Kałprowicz mp.

Towarzystwo angielsko - czeskie w Londynie przesłało do rządu czeskiego memorandum z prośbą o wprowadzenie przymusowej nauki języka angielskiego we wszystkich szkołach nowego typu. (Pat.).

O nowym podatku przemysłowym. Na ten temat wygłosi Dr. Eleazar Byk odczyt staraniem Stowarzyszenia drobnych kupców, w lokalu tegoż przy ul. Rutowskiego 1. 23, III. p. w środę dnia 19 bm. o godz. 5 popoł. Zarząd wzywa drobnych kupców i handlarzy, by ze względu na obchodzącą ich sprawę licznie przybyli.

Koncert pianisty prof. Labuńskiego na rzecz Tow. Walki z gruźlicą odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 12 w południe w sali Tow. Muzycznego. Prof. Labuński po ukończonych studiach w Petersburgu, objął profesurę w Konserwatorium krakowskim. Dał się poznać w koncertach w Warszawie, Krakowie a w ostatnich czasach we Wiedniu, uzyskując wszędzie nader pochlebne krytyki. I tak między innymi w „Neue W. Tageblatt“ z 27 marca br. charakteryzuje go w słowach następujących: „Labuński, der seinen Stoff mit differenzierender Geistlichkeit beherrscht, spielt te mit einer Meisterschaft der Leichtigkeit, wehte Skalen, Doppelgriffe, Oktaven hin, entfesselte Gewaltstürme über donnernden Orgelpunkten, und das Mottoseiner grossen Revue über Alt — und Jungpolen schenken zu sein: „Noch ist Polen nicht verloren“. Program koncertu jest bardzo interesujący, składa się bowiem z utworów kompozytorów polskich i rosyjskich jak: Chopina, Szymanowskiego, Rachmaninowa i Skriabina.

Na budowę II. Domu Techników we Lwowie złożyli: Ks. Arc. J. Bilczewski 500.000 Mp., Asystenci prof. Weigla 3000 Mp., Dr. Ernest Adam 100.000 Mp., Izba Pracodawców w przemyśle naft. w Krośnie 10.000 Mp., Kol. J. Krynicki ze-

brane na listę składkową 20.000 Mp., Dyr. Wl. Dubaj 500 Mp., Komitet zabawowy w Tłumaczu 21.000 Mp., Barański Tad. 1000 Mp., Datek N. N. 5000 Mp., Pr. Dr. T. Wiśniewski 1000 Mp., Pr. Wl. Klimczak 2000 Mp., Delegat Zjazdu Kooper. kol. okr. L. 1000 Mp., Koło górniczo-naftowe 5000 Mp., Pr. Mościcki 5000 Mp., Rekt. M. T. Huber 5000 Mp., Pr. Zubrzycki 1000 Mp., Pr. Dordacki 2000 Mp., Pr. Minkiewicz 2000 Mp., Kol. Niemczy nowski 1000 Mp., Pr. T. Wiśniewski 2000 Mp., Bi- lewski Rzeszów 200.000 Mp., Konsum Studentów Politechniki 10.000 Mp., N. N. 3000 Mp., As. H. Trzebiecki 1500 Mp.

(?) **Przemysłowość.** W miejscowościach granicznych (Trzebinia — Chrzanów uprawia się prze myślnictwo na wielką skalę. Tak bywało jeszcze za „czasów austriackich” a obecnie dzieje się to z większą jeszcze śmiałością. Przed paru dniami posterunek żandarmerji zatrzymał na trakcie, wiodących z Trzebini do Chrzanowa wóz załodo- wany towarami. Okazało się następnie, że wie- zione przemycane z Niemiec jedwabie wartości kilkunastu milionów mkp. Towary te skonfisko- wano.

Z Sokoła Macierz. Na walnem Zgromadzeniu z 7 bm. zamianowano członkami honorowymi dru- hów: Czaykowskiego Filiberta, Durskiego Jana, Zagórskiego Tadeusza i Dra Wyrzykowskiego Ka- zimierza. Do wydziału wybrani: Okornicki Wło- dzimierz, Dregiewicz Tadeusz Józef, Dr. Lateiner Emil, Dr. Kruczkowski Stanisław, Kuchar Ta- deusz, Łapiński Józef, Piwoński Bolesław, Opień- ska Marya. — Do Komisji rewizyjnej: Dr. Bobow- ski Stefan, Kube Ludwik, Schmidt Józef, Warcha- łowski Zdzisław, Żmudziński Franciszek. — Do Sądu honorowego: Członkowie: Baczyński Adam, Barański Franciszek, Blicharski Jan, Blocki Boles- ław, Chłamtacz Jan, Dr. Lateiner Emil, Lukas Adam, Niewiadomski Juwenal, Dr. Opieński Jan, Dr. Roehr Ludwik, Todschindler Albin, Wolański Antoni. — Zostępcy: Biegański Kajetan, Glaty Konrad, Jaremwicz Wiktor, Ligęza Władysław, Perier Henryk, Wolańczyk Marian.

Wielkie Święto Czerwonego Krzyża. Na osta- tnim posiedzeniu Zarządu M. O. P. T. C. K. u- chwalono na zakończenie tygodnia propagandy urządzić w niedzielę Przewodnią dnia 23 bm. Wielki Festyn Czerwonego Krzyża. Pomysłowy Komitet obmyślił mnóstwo atrakcyi, które nape- wne zgromadzą tłumy na to piękne Święto Wio- senne. Festyn odbędzie się na dawnym Placu Po- wystawowym, obecnie miejscem Targów Wscho- dnych. W tej najbardziej uroczej części miasta, wśród ślicznych kiosków i zieleniących drzew, przy akompaniamencie muzyki dwóch orkiestr: skautowskiej i 40 pp. pokażą nam dzielne druży- ny harcerskie ćwiczenia swoje, co zainteresuje na pewno starszych i młodych. A „Stacya Posiłko- wa” tak dobrze znana z czasów wojennych, roz- bije tam również swe namioty, karmiąc i pojąc wygodnie tłumy. Funkcyonować będzie rów- nież poczta polowa, za pośrednictwem której jak wiadomo skojarzyło się już kilka małżeństw. A wreszcie na zakończenie, zapowiedziano tańce w pawilonie, więc nawet i deszcz nie przeszkodzi wirującym parom w ich zapale tańczonym. Mnó- stwo innych niespodzianek przygotowuje komitet, trzymając te jednakże w tajemnicy, by istotnie sprawić prawdziwą niespodziankę. Wstęp dla członków Czerwonego Krzyża bezpłatny, a więc niech wszyscy śpieszą zapisywać się na członków przed dzień 23 kwietnia. Wpisywać się można będzie również i przy kasach u wejścia na Fe- styn. A więc kto żyw, niech się zapisuje.

I. Wielka Loterya Artystyczna. Jest to lote- ryja kooperatywy Związku polskich artystów pla- styków w Warszawie (Ujazdowska 30). Młoda ta bo załadowie od roku istniejąca instytucja liczy już w swych szeregach niemal wszystkich pol-

skich artystów: malarzy, rzeźbiarzy, grafików itp. Zamierzenia i cele kooperatywy mają doniosłe znaczenie dla handlu, przemysłu i finansów Pań- stwa, to też spodziewać się należy, że sympaty- czna ta impreza znajdzie żywe poparcie we wszy- stkich sferach społeczeństwa tembardziej, że ce- na biletu wynosi tylko Mk. 500, do rozlosowania zaś przeznaczono dwieście dzieł najwybitniej- szych mistrzów polskich, ogólnej wartości Marek 12.700.000.

Ofiary strzelaniny świątecznej. „Strzelanie na wiwat” w czasie Świąt Wielkanocnych było po- wodem rozlicznych wypadków, których epilog skończył się na stacyi ratunkowej. Pogotowie ra- tunkowe opatrzyło następujących niefortunnych „strzelców”: Tomasz Janczyszyn ze Zboisk, 16 lat (dwa palce prawej ręki urwane), Jan Zabłocki pomocnik kowalski, lat 16 (postrzelona lewa no- ga), Edward Tousty lat 24 (ranny w bok), An- drzej Muchola, lat 14 (ręka), Marian Nizio, mon- ster, lat 20 (ciężko ranny w rękę), Emil Baczyń- ski, uczeń rzeźnicki, lat 15 („krucica” pękał mu w rękę), Henryk Schrager, uczeń szkolny, lat 15, Michał Bularak, lat 17 (na placu Strzeleckim ran- ny w rękę), Wincenty Rakowicz, lat 17, pomo- cnik ślusarski (urwane palce), Józef Kijowski (po strzelony z rewolweru), R. Fischler, 12 lat (ręka), Adam Szczudło, lat 11 (urwane dwa palce), An- drzej Mrozowski, lat 16 ze Zniesienia (palce) i Stanisław Termanowski, lat 16 (palce).

(p) **Duch nieboszczki Austrii** kołaczę się je- szcze po czterech latach bardziej gorsząco i skan- dalicznie aniżeli duchy przy ul. Szeptyckich i u- kazuje się tam, gdzieby się go najmniej spodzie- wać można.

Od jednego z naszych czytelników z Droho- bycza otrzymujemy banknotową opaskę „Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej”, na której widnieje pieczętka „11 Feb. 1922” czerwono wybita.

Drugi kwiatek naszej biuralistki nadesłany nam, pochodzi z Tłumacza. Jest nim marka po- cztowa przestemplowana: „Tłumacz — 23 Feb. 22”.

A więc trudne do uwierzenia a jednak praw- dziwe, że P. K. K. P. oraz niektóre urzędy poczt- owe w czwartym roku istnienia państwa pol- skiego, nie wiedzą jeszcze, że Februr nazywa się po polsku luty, boć jak słusznie zauważa nasz korespondent chyba nie mógł tu wchodzić w grę wzgląd na obciążenie budżetu Państwa przez sprawienie nowej pieczętki.

Coby tak powiedzieli obcy np. Niemcy, gdy- by taka pieczętka wpadła w ich ręce?

Tajna rzeźnia. Odnośnie do notatki w piśmie naszym z dnia 12. marca 1922, pt.: „Tajna rze- żnia” nadsyła nam Zarząd Konsumu Narodowego Związku robotniczego KRESY w Sygniówce, na- stępujące wyjaśnienie: Związek narod. robotniczy w Sygniówce prowadzi od lat kilku Konsum — w którym sprzedaje towary spożywcze, a mię- dzy innymi wędliny i mięso. Kierownikiem kon- sumu jest wspomniany w notatce p. Andrzej Czadura. Krytycznego dnia, odbyła się w sklepie konsumu rewizya, z ramienia Starostwa we Lwowie, na skutek doniesienia bezimiennego, że konsum bije wieprze. Weterynarz p. Ostrowski przy tej sposobności zakwestyonował 22 kg. su- chej kiełbasy i 1 kg. 92 dkgr. świeżej słoniny pod pozorem, że pochodzą one z wieprza, rzekomo przez konsum zabitych. Przeciwno tej nieuzasa- dnionej konfiskacie, zaremonstrował Zarząd Kon- sumu w Starostwie i jest uzasadniona nadzieja, że przedmioty te konsumowi zwrócone zostaną. Poza tem nie znalazł p. weterynarz Ostrowski żadnych śladów tajnej rzeźni w Konsumie, ani też w piwnicach realności Czadury, gdzie Kon- sum się znajduje. Również nie znaleziono znacz- niejszą ilość mięsa przeznaczonego na wędliny. Wobec czego też nie zgadza się z prawdą, by

mięso było nie bardzo świeże i podejrzanę jakości.

Konsum Narod. Zw. Rob. KRESY W Sygniówce wielkiej.

Apel do złodziejki. Wózny Jakób Wawrusz- czak, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 106, prosi złodziejkę, która podczas rannej mszy w Katedrze, dnia 1. kwietnia, w sobotę, wykra- dła mu z kieszeni surduta 3.800 Mk. oraz dwie karty tramwajowe na miesiąc kwiecień, aby przynajmniej odesłała mu jedną z tych kart, — własność jego syna, gimnazjalisty. Z karty tej „szkolnej”, złodziejka korzyści mieć nie może, bo karta jest opatrzona fotografią.

(ps) **Kradzież strychowa.** Józef Swoboda, zam. przy ul. Kochanowskiego l. 21 doniósł poli- cyi, że onegdaj skradziono mu z zamkniętego stry- chu kufer wart. 40 tys. Mkp.

(ps) **Pożar w Brygidkach.** Wczoraj o godzinie 4.45 rano wybuchł pożar w Brygidkach. Pożar powstał w budynku oddziału eskorty wojskowej, w komórce Tadeusza Kolbergera. Ogień ugasiła straż pożarna.

Szajka złodziei pod kluczem. Odnośnie do notatki naszego pisma pod tym tytułem z 6 bm. o aresztowaniu Stefana Filipowskiego, rzekomego rzeźnika, prosiuie Stowarzyszenie przemysłowe rzeźników i masarzy we Lwowie, że tenże Ste- fan Filipowski nigdy nie miał nic wspólnego z Korporacją rzeźników lwowskich i do niej nie należy, nie może więc uchodzić za lwowskiego rzeźnika. Równocześnie zaznacza się, że maister rzeźnicki, p. Wiktor Filipowski, niema uie wspól- nego z aresztowanym Stefanem Filipowskim, po- dającym się za rzeźnika.

Rozmaitości.

(?) **Clemenceau - Paderewski.** Ktoś, co tymi dniami przyjechał z Paryża przywiózł z podróży między innymi nowościami, następującą anegdotę która w Paryżu nowością już nie jest, lecz dla nas może być jeszcze interesującą, bo nieznana. Paderewski przybył na audyencję do Clemen- ceau. Ten przyjął mistrza ze słowami: „Ciesz się niezmiernie, mogąc u siebie powitać tak zna- komitego muzyka i genialnego pianistę”. Pade- rowski na to: „Przychodzę ekscellencyo, jako prezydent ministrów”. A Clemenceau znów: „Ach cóż to za klęska”!

(?) **Generalne próby uroczystości weselnych.** Zapewne nie wszystkim naszym czytelnikom wiadomo, że zanim odbywają się wśród panują- cych takie uroczystości jak koronacya, zaślubi- ny, pogrzeb itp., odbywają się przedtem próby. Taką generalną próbę uroczystości weselnych urządzono onegdaj w katedrze westminsterskiej w Londynie, poczem pochód weselny przechodził od Whitehall obok placu przed parlamentem. — Oczywiście, że zabrakło głównych aktorów t. j. panny młodej, którą będzie królowa angielską Mery i pana młodego, hrabiego Lascell, wreszcie rodziców, krewnych itd. W generalnej próbie brali udział tylko statysty.

Czy portret musi być podobny? Ciekawym jest wyrok, jaki w tej sprawie ogłosiły niedaw- no temu sądy w Hamburgu. Pewien obywatel — który u znanego i cenionego artysty-malarza zamówił portret pięciolatniego swego synka — nie chciał potem wziąć tego portretu, ani też zapłacić umówionej z góry kwoty, twierdząc, że nie znajduje podobieństwa. Przyszło do procesu. Artysta powołał rzeczoznawców. W końcu na podstawie wyrażonej opinii najznakomitszych krytyków sztuki i artystów malarzy, sądy pierw- szej i drugiej instancyi orzekły, że portret musi być zapłacony. Podobieństwo, to rzecz wzglę-

„Ona. Zawsze tak będzie, że portretowany i najbliżsi z jego otoczenia, widzą to podobieństwo łatwiej, niż artysta. Chodzi o to, czy portret jest istotnie dziełem sztuki. To rozstrzyga.

Sprawy gospodarcze.

Wzrost ilości banknotów w Austrii. Ilość znaków pieniężnych, będących w obiegu w Austrii wzrosła do 10 miliardów i dosięgła ogólnej sumy 90 miliardów. Większość tej sumy stanowi wydatki na zakup waluty zagranicznej. (Kl.usspress).

W sprawie tranzytu przez Rosję. „Ekon. Życie” pisać o konferencji między Persją i republikami zakaukaskimi w celu zawarcia traktatu handlowego mówi:

„Kwestya tranzytu towarów z Europy zachodniej przez terytorjum rosyjskie, zależne jest od wspólnego porozumienia się Rosji z państwami zainteresowanymi w tej sprawie. Persja więc we własnym interesie, powinna wywrzeć presję na te państwa, aby zawarły one jak najprędzej umowy tranzytowe z Rosją. Cały szereg państw a specjalnie Niemcy zainteresowane są w sprawie tranzytu do Persji, tembardziej, że każde państwo, korzystające obecnie z wolnego tranzytu przez republiki zakaukaskie, może nie tylko uzyskać monopol na Persję północną, lecz konkuruwać z powodzeniem z towarami angielskimi w Persji południowej. Zupełnie jest zrozumiałem, że Rosja sowiecka zechce jak najlepiej dla siebie wykorzystać swe położenie tranzytowe pod względem ekonomicznem i politycznem. Tranzyt bez cła przez terytorjum rosyjskie, można wy-

zyskać tylko za pomocą odpowiedniego porozumienia i kompensaty.

ZAPISKI.

Stroje naszych prababek.

(Stanisław Lam: Stroje pań polskich

(Wiek XV—XVIII.) — Nakład Gebethnera i Wolfa Warszawa 8. str. 84 i Spis rzeczy).

Mała, miła książeczka, w treści wielce interesująca, a ujmująca formą literacką. — Daleka od surowej powagi i bezdusznej, schematycznej uczoności, maluje lekko i zajmująco troski i kłopoty, tajemnice i zwykłą siwa toaletowe naszych babek i prababek z dalekiej przestrzeni czterech wieków: od XV do XVIII. Duży obszar kultury towarzyskiego życia, najtymniejse sekrety gotowania kobiecej, za któreby się może nawet rumie-niły dzisiejsze strojniste, odsłania autor — w swej książeczce pisanej ze znaczną dozą wyrozumiałości pobłażliwości choć bez rycerskiej galanterji.

Przed oczyma ciekawego czytelnika, a jeszcze ciekawszej zapewne czytelniczki, przesuwa też autor wcale nie ujmujący, ale dosłownie „żywy” obraz tego wszystkiego, co działo się z piętrowymi fryzurami i z calowemi podkładami, tygodniami nie zdejmowanych szminek, glazur na twarzy, lub pod cetnarowym niekiedy ciężarem toalet.

Specjalny zaś rozdział — i słusznie aż tyle uwagi — poświęca autor zilustrowaniu tych wszystkich zabiegów, fortelów i fortelików, któremi kobiety z wsze uspić potrafiły czujność czy słierstwo swych małżonków, lub obejść i podejść surowe prawa i przepisy raz wraz wydawane przeciw rażącemu zbytowi kobiecemu w ubiorze, a same prztem ulegały awanturniczym komiwojażerom mody, wyciągającym dobre tyńfy z trzosiów męzowych i bogatym się na naszej beżmyślności i próżności.

Pół setki ilustracji, zebranych ze starych współczesnych portretów i wizerunków, na obrazach, sztychach i drzeworytach, których autentyczności nie ulega wątpliwości, dają jasny, interesujący przegląd przemian, jakim ulegały stroje kobiece i mody w ciągu wieków i epok poszczególnych. Tekst oparty na znajomości zarówno literatury źródłowej, jak i systematycznych opracowań dotyczących tu i ówdzie tego przedmiotu, razem ze wspomnianymi ilustracjami składają się na całość godną uwagi zarówno naszych dzisiejszych modniarek, jak i tych, którzyby nie mogąc się sami zagłębić w źródłowe studia, pragnęli poznać i tę stronę kultury naszej przszołości.

Dr. E. B.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ANTYLOPY

Józefa Schleifera, Lwów, plac Krakowski 1.2.

(zamsze) francuskie i inne skóry luksusowe we wszystkich modnych kolorach dla celów konfekcyjnych i wyrobu obuwia nadeszły do składu skór

Sprzedaje się je w dowolnej ilości po cenach przystępnych.

10475

ROZMAITE

W CHOROBACH

pluc, skrofalach, koklusz, anemji, w chorobie angielskiej, w chorobach skórnych i nerwowych stosuje leczenie

HELIOTERAPIA (LAMPY)

Dr. Ludwik Lauterstein

lek. chorób wewn. trz., Lwów, PAŃSKA 16.

10474

OSOBA STARA: chora; inteligentna; pozostająca w najstraszliwszym położeniu blaga Serce Litościwych o żyw. ność i ubranie. 3046

AKUSZERKA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYA. UL. LWOWSKICH DZIECI (POLNA) NR. 7 — LWÓW, I PIĄTRO. 10350

BRONISŁAWA TERAJEWICZA z Latyczowa i Brunona Terleckiego z Odessy lub osób znających miejsce ich po bytu uroszami o zapodanie adresu. — Łódź: Główna 50; pocz. 10104

MAJĄCY CHIEĆ KUPNA REALNOŚCI w Poznaniu lub Pomorzu, zechcą zasięgnąć dokładnej informacji u A. Sosnowskiego w Drobieczu ul. Stryjska 1. 99. 9197

Ważne dla Kupców!

Zawładamiam niniejszem, że z dniem dzisiejszym objąłem zastępstwo znanej firmy spedycyjnej

M. ROSENBAUM

ŁÓDŹ, Piotrkowska 10

na cały Wschód.

Codziennie regularny ruch woz. w zbiorowych z ŁÓDZI do wszystkich miast Wschodu i na odwrót

ZALICZKI i UBEZPIECZENIA do każdej wysokości. 9187

M. ZUCKERKANDL

Dom spedycyjny.

Centrala: Lwów Furmańska 3.

Pila: Stanisławów, Hołciszki 6.

Oddziały we wszystkich miastach Polski.

Ziemiaki i zboże

wagonowo

10473

dostarcza po najniższych cenach

R. SŁODOWSKI i Ska, Lwów, Mikołaja 19.

AKADEMICZKA poszukuje wpływowej osoby, która dopo. mogłaby jej materyjalnie do ukończenia studiów. — Zgłoszenia pod St. M. 8478

Wielki wybór najrozmaitszych

ESENCYI do wódek

likierów i cukrów — poleca DROGERYA

Mra J. Schrenzla, Lwów, Sykstuska 23. 8481

STARE SPLAMIONE LUSTRA SREBRZY NA NOWO, M.

BYK — fabryka lustec i szklarnia szkła. Lwów — ul. Ormiańska Nr. 27. 9142

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM. DYSKRECYA. Ul. Leona Sapiehy 61, parter. 10239

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — UDZIELA PORAD POD DYSKRECYA. JÓZEFATA 3, B. D. 7329

Łekarz dentysta Dr. med. Jakób Grob
Lwów, ul. Legionów 37. 31

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. H. BERGERA i B. BERGERA
ulica Legionów 7, otwarty od 9—1 i od 3—6.
6816

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES
ordynuje ulica Sykstuska 16. 9952

Dr. J. HESCHELES
ordynuje w chor. dzieci Zyblikiewicza 31, od 3-5.
Leczenie skrof. loży i rachitis lampą kwarcową.
9308

AKUSZERKA LUTKOWSKA z WARSZAWY
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando.
Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 6896

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 10157

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
starzałe leczy **specjal.**
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11.
10115

50—100 000 Mk. miesięcznie — może każdy uzyskać —
zarówno mężczyźni i kobiety — przez 2—3 godz. dzien-
nej pracy pisemnej. Informacje za 50 Mk. znaczek —
Toruń, skrzynka pocztowa 4. 6975

Plasek biały, średnio-zarnisty, każdą ilość
wagonów po cenach konkurencyj-
nych zamawiać **J. PODGÓRSKI**, Lwów, Choraż-
czyzna 25 (a nie, jak mylnie, Zimorowicza). —
10446

Bacność!
Pod kierownictwem fachowego farbiarza i
chemika, byłego kierownika większych fa-
bryk została nowo założona farbiarnia i
chemiczna — **Zygmunt Lifschütz**
p. alnia — **Zygmunt Lifschütz**
Lwów, Żółkiewska 73 w podwórzu. 612

Płótno „Tkalinia. Lwów, Zimorowi za 20
mienia len i konopie za płótna, caji
i sukna, dostarcza różnych wyro-
bów powroźniczych z własnych warsztatów. 2574

Naprawę Maszyn
rolniczych, rzemieślniczych i przemysłow.
przeprowadza szybko i dokładnie oddział
reperacyjny: **Odielni metali i warsta-
tów mechanicznych**
„MŁOT” L. Niemczycki i Ska
w Kleparowie, ul. Lwowska 20.
(Toniec ul. Źródlanej). 10281

NAUKA.
34 BATOREGO „Ecole Française”
Najszybsza metoda
wyuczania języków nowożytnych. Osobne kursy dla
dzieci W 30-tu godzinach kompletne wyuczenie ste-
nografii. 10471

UCZEN VII. KL.; dobry instruktorem poszukują lekcyi. Zgło-
szenia pod LEKCYA do Adm. Wiek. Nowego. 3026

UDZIELAM LEKCYI FRANCUSKIEGO. Ul. Św. Anny 6 —
II. p. na prawo 10198

PRZYGOTOWUJE do egzaminów szkół średnich; wydział;
semin. także z francuskiego; loco lub na wyjazd. — Ła-
skawe zgłoszenia listowne — Lwów ulica Panieńska 22;
Zacharzewicz. 3043

WOLNE POSADY
DOCHODZĄCA do sprzątania, tylko
z książką lub świa-
dectwami poszukiwana. Dobra płaca. Zgłosze-
nia od godz. 2 do 4 ul. Bourlarda 3, II. piętro,
schody frontowe. 3048

Furmana i Kobiety
do mycia flaszek przyjmie natychmiast
Zarząd fabryki: Lwów, Rzeźnicka 17. —
10479

Poszukujemy
młodszych buchalterów
z praktyką. Reflektanci z ładnym piśmem,
przyzwyczajeni do skrupulatnej pracy, — ze-
chęć przedłożyć osobiście własnoręcznie pi-
sane oferty w Tow. Naft. Karpaty, Lwów,
plac Maryacki 8 10458

STRYCHARZY
poszukuje cegielnia
w Hołobutowie ad Stryj. — Zgłoszenia do
N. Hausmanna w Stryju, Trybunalska 21.
9183

CHŁOPCA do posługi poszukuje R. Sładowski
i Ska — Mikołaja 19. 10430

PANNA DO SKLEPU znajdzie umieszczenie. Stanisław
ABL, Magazyn papieru. Legionów 11. 10208

PRACOWNIA SURIEN DAMSKICH poszukuje zdolnych ro-
botniczek i dziewczynki do nauki. MAISON Heilpern —
Kopernika 26. 10382

SZPITAL IZRAELICKI przy ul. Rapaporta 1. 8, poszukuje
natychmiast kilka kobiet jako służące. — Zgłoszenia
u ZARZĄDCY. 10372

POTRZEBNE ZARAZ zdolne PANIENKI do szycia na ma-
szynie krawieckiej we Lwowie, plac Kapitulny Nr. 3 —
I. piętro. 10443

BARDZO ŁADNY DOM MUROWANY (WILLA) o osiemiu
ubikacjach, z ogrodem, wolnem mieszkaniem 4 pokoi i
kuchnią, przy pierwszorzędnej ulicy w Samborze —
z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Wiek.
pod WILLA 18. 10345

POSZUKUJE ROBOTNICE do szycia spodeń. Józef Nadel;
krawiec ulica Czackiego I. 1. 10429

PRZYJMIEMY zaraz rutynowanego ogrodnika dla naszych
dóbr Boriniki koło Chodorowa. — Odpisy świadectw do
Centralnej administracji dóbr hr. Zamoyskiego Lwów,
Mochackiego 19. 10273

MAGAZYN MÓD Broda; Chorażczyzna 8 poszukuje zdo-
łych i podreżanych panien. 9194

SALDOKONTYSTKA umiejąca pisać na maszynie, poszukuje
Tow. FEDBORK ulica Sykstuska 27. 9150.

POSAD POSZUKUJĄ
ZAKŁAD CIEMNYCH, LWÓW, ŚW. ZOFII 31 — poleca
na prowadzące ciemną pianistkę do Kijna. 3042

DAM 10—20 tys. marek za wyrobienie mi posady biurowej.
Zgłoszenia pod MISYA w Adm. Wiek. Now. 10456

PODMAJSTRZE murarski — ciesielski; młody energiczny
z świadectwami szuka posady w zakresie podobnym.
Zgłoszenia do Wiek. pod PODMAJSTRZE. 10461

ORGANISTKA, wychowanka zakładu ciemnych (ciemna) —
z długoletniemi świadectwami — szuka posady przy
klasztorze lub parafii. Listowne zgłoszenia do Adm. Wiek.
Wiek. dla ORGANISTKI. 3001

MIESZKANIA I SKLEPY

MALŻENSTWO inteligentne za odnalezienie za czystym po-
koju z kuchnią lub z jej użyciem — najsumiejniej za-
piękuje się opuszczonem przez lat 10 mieszkaniem od maja
do września. Usunięcie się zagwarantuje notaryalnie. —
Zgłoszenia: Helena Solowjowa, Ochonek Nr. 4-A —
od 2—5 popoł. 10342

W ZAKOPANEM
Pokoje z utrzymaniem do wynajęcia.
Willa „Grabówka”
ul. Sienkiewicza 2
10093

MŁODE MALŻENSTWO poszukuje pokoju z kuchnią —
w śródmieściu — ewentualnie na peryferiach przy przy-
stanku tramwajowym. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia
listowne nadsyłać do Kiosku Nr. 1, kolo Kasy Oszece-
ności. 10360

MALŻENSTWA

STUDENT politechniki; lat 28; ożeni się z panną zamożną;
któraby mu dopomogła do ukończenia studiów. Zgło-
szenia z fotografią nadsyłać pod H. Z. do Wiek. 10424.

ZGUBIONE I ZNALEZIONO

ZGUBIONO BROSKIE kształtu PSZCZOŁY między ulicą
Zygmunowską a końcem Zyblikiewicza (prawdopodobnie
w tramwaju K. D.). Uczciwy znalazca dostanie sowitą
nagrodę. Hr. Borkowska, Zygmuntowska 10, II. p. 10436

ZGUBIONO dnia 12 kwietnia w przechodzie ul. Szpitalnej
Waty Helmańskie a Skarbowska książkę robotniczą i
metrykę chrztu. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić
ulica Krakowska 26. 10433

KUPNO I SPRZEDA

BRYCZKA JASIONOWA na resorach dwusiedzeniowa na
osłach półolistnych z buda całkiem nowa oraz lekkie stref-
fer ciężarowy zaraz sprzedam. — Brody; Inżynier Ma-
czyński. 10430

SIOŁO z ozdobną sprzedaż; ul. Piastów 17; parter;
2-gie drzwi na prawo. 10422

WILLE w Brzuchowicach kupię zaraz. Listowne ceny i
ilość pokoi do Adm. Wiek. pod RODZINA. 10460

DYWANY PERSKIE smyrniewskie stare i nie zdane do uży-
tku kupię w dowolnej ilości (i poledynczo). Łaskawo
zgłoszenia pod DYWANY PERSKIE do Admin. 10463

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki znakomity sprzedam.
Kopernika 26; parter; Skienarski. 10464

SIOŁO OFICERSKIE typu rosyjskiego używane kupię za-
raz. Reklama Prasowa ulica Chorażczyzna 7. SIOŁO O. 10465

NOWA MASZYNA do robienia lodów; pojemności 15 Htr.
za sprzedania; Cwenar Leśna 5. 10469

2 BRAMY OGRODOWE z konstr. żel. z wkładami sjałko-
wymi nowe do pałaców lub wili okazyjnie do sprzeda-
nia w firmie Inż. Stanisław Kijimowicz; Lwów ul. Koper-
nika 1. 11. 9121

TACZKI MASYWNE poleca Rentschner, Legionów 37. 10021

OKAZYA! ŻELAZKA DO PRASOWANIA Nr. 3 i 4 — po
1.600 Mk. poleca F. Rentschner, Legionów 37. 10017

TOKARNIE; wiertarki; Heblarki (Schäppling); Gryzarki;
(Nutfräsmaschine) narzędzia mechaniczne sprzedam; ulica
Żółkiewska 123. 9654

LAS siedmudziesięcioletni świerkowo sosnowy, 40 morgów,
pod bardzo korzystnymi warunkami natychmiast do
sprzedania. Zgłoszenia pod LAS 40 do Adm. Wiek. 10346

KUCHENKI NATOWE PRIMUS sprzedam. Faister Lwów,
Sykstuska 29. 10368

SUKNA

w wielkim wyborze
na ubrania męskie,
sportowe, płaszcze,
zarzutki, kostjomy
i płaszcze damskie
i t. p. poleca

**Fabryczny SKŁAD SUKNA
RALSKI & GROCHOLSKI**
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7.
naprzeciw Katedry. 6991

Hallo! Panowie Cykliści!
ROWERY „Puch” i „Waffenrad”

płaszcze górskie, węże, pompy, latarki karbidowe,
dzwonki, klej „NATIONAL” — akoteż wszelkie przybory
rowerowe oraz gumę do wózków dzieciennych poleca
najtaniej firma

MALWINA IMMERGLÜCK
Lwów, ul. Jagiellońska 17.
Przyjmuje rowery i gramofony do naprawy. 8680

Brylanty

Złoto, platyna, srebro i wszelką biżuterię kupuje
i płaci horendalne ceny 8633

I. SELIGMAN, pl. Akademicki 1. 4.
Obrączki ślubne 500 Mkp. — za fason 100 Mk.

MEBLE SALONOWE

SOFY, OTOMANY, KANAPKI
składane, materace sprężynowe i włosienne
własnego wyrobu poleca najtaniej
PRACOWNIA TAPICERSKO-DEKORACYJNA
Leona Małwiewskiego,
LWÓW, CHORAŻCZYNY 29.
Przeróbki materaców w jednym dniu. 8486

Kompletne urządzenie młyn

wraz z motorem 50/60 HP. sprzedaje okazynie
Topas Kraszewskiego 19 a. Lwów. 10030

Oliwę automobilową

Garole dostarcza **HIL. BADIAN** Lwów,
Janowska 24. 8628

Thuzet Tovoite pierwszego
gatunku poleca **HIL. BADIAN**, Lwów, Janowska 24.
8630

OLEJE motorowe i maszynowe

VACUUM OIL CO dostarcza **HIL. BADIAN**
Lwów, ulica Janowska 24. 8631

SKLEPIK w mieście z towarami i urządzeniem
okazyjnie zaraz sprzedam. — Wiadomość: Sioła
„Wanda”, ul. Tiekarska 1c. 10267

ZŁOTO, SREBRO, PLATYNE.

Brylanty, Zębarki, Zęby sztuczne
kupuje i płaci najwyższe ceny 10450

A. Brodzki, Leczakowska 1. 47.

Zarząd dóbr Puławyńce poszukuje
kieratu używanego

zdatnego do użytku, na siłę jednego konia.
Wiadomość: Torosiewicz, — Nabełża 41.
10376

M. STEINHAUS; Lwów ulica Krasickich 18a; poleca ka-
mienię młyńską. 6939

KAMIENIOŁOMY

znane od lat 50, w powiecie tarnopolskim,
są w połowie — ewentualnie w całości —
do sprzedania. Informacji poważ-
nym reflektantom udziela Z. Tapkowski —
Tarnopol. 10354

GATER NOWY czeski

sprzeda natychmiast **TOPAS** LWÓW, Kra-
szewskiego 19 a. 10032

PIŁKI nożne, dusze i buty

(czeskie) poleca **MALWINA IMMERGLÜCK**,
LWÓW, ul. Jagiellońska 17. 8470

Żądajcie!!
zawsze jedynie pewnego i niezawodnego
**Proszku drożdżowego
i Cukru waniliowego**
wyrobu
„Rittera”
z marką ochronną „LEW”
Nie dajcie sobie wolskać do rak
żadnych naśladowców, gdyż na-
rażacie się na skody!
WSZĘDZIE DO NABYCIA.
8755

Pneumatyki

dętki i maszyny do sa-
mochodów osobowych i
ciężarowych światowej
marki Bergongnan, Cler-
mont-Ferrand, France dostarcza natychmiast
ze składu Przedsiębiorstwo Techn.-handlowe

Inż. Z. STANKIEWICZ i Ska

Lwów, Żulińskiego 7. Specjalne warsztaty
dla naprawy samochodów. Wszelkie części
śladowe i akcesoria. 6955

Kapelusze

męskie, damskie i dziecięce — w
wielkim wyborze i po niżej cen-
nach **KIOSK** kapeluszy plac św.
Ducha, obok kościoła OO. Jezuitów.

TWORZYJANSKI i Ska

Odnawianie starych przyjmują składnia, ulica Ko-
ście na 8, (miedzy Izby Rękodzielniczej. 6931

NAJNOWSZE MODELE

oraz najpiękniejsze kapelusze
po cenie najtaniej
MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH
Lwów, Fredry 9 (u wylotu pl. Akademickiego).
6903

LOKOMOBILE 10 konną Claytonowską z roku 1914 zupeł-
nie dobrą i młocarnie trochę uszkodzoną; 2 kosiarki AL
BION i 3 roztrząsacze siana; amerykańskie; trochę u-
szkodzone sprzedaje dyrektora dóbr Kottów poczta Kottów.
Informacji udzieli firma Clayton; Lwów; Gródecka. 10007

M. Sonnenschein,

Hurtownia maszyn i artykułów elektry-
cznych, Lwów, ul. Janowska 1. 2.
Dostarcza obrabiarki do metalu, reduktory, telefo-
ny i wszelkie materiały elektryczne. 8314

NOWE PODWÓJNE WALCE

młyńskie, najnowszej konstrukcji i lo-
komobile 40, 60 HP. okazynie sprzedaje
10031 **TOPAS** LWÓW, Kraszewskiego 19 a.

PALMA

Prawdziwe kauczukowe obeasy

PALMA-KAUCZUK.

SKŁAD FABRYCZNY: 9166

dla Galicji zachodniej: Kraków, Librowczyzna 8.

dla Galicji wschodniej: Lwów, Żółkiewska 37.

dla Przewoźników i Pomozy: Poznań, Strasia 9.

MAM NA SPRZEDAŻ całe urządzenie sklepowe jakoteż
kraty do okien — drzwi żelazne — kasy — worki —
wagi — beczki żelazne — budka dla kasyerki i wiele
innych rzeczy. Gródecka 43. Ślusarnia. 10381

MŁYŃSKIE maszyny oraz wszelkie przybory,
MOTOR ropny 30-konny, LOKOMOBILE Wolf
25 HP, 10 atmosfer, sprzedaje okazynie inżynier

Landau, ul. Romanowicza 11/IV. Lwów. 10453.

MASZYN DO SZYCIA nożne, dwie sprzedam okazynie.
Plac Maryacki 8, III. p. 10415

PŁASZCZE I WĘZE GÓRSKIE DO ROWERÓW, prawdziwe
REITHOFFERA sprzedaje jak długo zapas starczy —
najtaniej Fassler, Lwów, Sykstuska 29. 10367

LAMPY NAFTOWE ŻAROWE z siatkami do oświetlenia
dużego placu lub dużej sali; Sile 1500 świec sprzedaje
okazyjnie Fassler, Lwów, Sykstuska 29. 10369

DELIE do stroju polskiego sprzedam. Wiadomość na Strzel-
nicy miejskiej u Władysława. 3045

PERLAKI (KRUPIARKI) automatyczne — najlepszej paten-
towanej konstrukcji — natychmiast ze składu poleca:
ROLINDUSTRIA S. A., Lwów, ul. Fredry 9, telef. 653.
Ząda ofert i prospektu. 9174

GOSPODARSTWO sześciomorgowe we Lwowie sprzedam.
Wiadomość: Adwokat Koch, Pasaż Hausmana 6. 10261

OLBRZYMI WYBÓR majątków ziemskich — domów —
interesów handlowych itp. z rak niemieckich — mają
Biura TASZYCKI — Łódź, ul. Piotrowska 90 — Byd-
goszcz Dworcowa 12. 6943

Zadajcie „FRITZEGO” „NUMATA”

Tanie — wydatne — trwałe.

10046 Zastępstwo: HENRYK FREIHEITER, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 5.

WIEKSZA ILOŚĆ PRZĘDY CHOMATOWYCH

z żółtej skóry, nadzwyczaj solidnie wykonanych jest DO SPRZEDANIA. (Na parę koni za 65.000 mkp.).

Szczególnie nadają się do użytku w komunikacji kołowej przemysłu spedytorskiego, naftowego, gorzelnianego i t. d., jakoteż dla właścicieli dóbr, większych rolników i t. p.

Wiadomość: KRZYSZTOFOWICZ Lwów, Sokoła 4, II. p. 10170

Tanio
bo na piętrze przy ul. Furmańskiej 12.
MATERJE na ubrania i kosijumy damskie od 1.50 Mp za 1 metr oraz płótna, szyfony, weby i manufaktury poleca firma
H. BÄCKERMANN
Tanio 10414

Maszyny do szycia

najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyny i do robót ręcznych, poleca
Aleksander MALIMON
Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11 A.
Przyjmuje również maszyny do naprawy. 10472

WAGI
BALANSOWE
DZIEŚIĘTNE
ANTONI MELSKI
Lwów, 1.3
10359

Worki, Sienniki i tkanina jutowa.

Kupno i sprzedaż wszelkich gatunków nowych i używanych worków. Wyłączna sprzedaż i skład komisowy nowych worków, sienników i tkaniny jutowej na całą Małopolskę z fabryki **Braci Deutsch w Bielsku** 10301

Landau i Feinsinger, Lwów, Sykstuska 58a
Magazyn **Pasaż Fellerów (Colosseum)** ul. Słoneczna. Telefon Nr. 426, 646.

Maszyna parowa 32 HP z kotłem Fitzner-Gamper 8 atm. 30 m² kompletna, tanio do sprzedania. **PION, Lwów, Lwowska 48. Tel. 476.** 10457

Swieczniki
elektryczne z brązu i mosiężne z jedwabnymi abażurami jakoteż **LAMPY** stołowe i do szafek nocnych od Mp. 1950 poleca 9312
Oskar FASSLER
pl. Marjański 4. **LWÓW Sykstuska 29.**

do mielenia bułek, mac, soli kamiennej, cukru i korzeni — poleca firma **Marck Feuerstein**
LWÓW, GRÓDECKA 59. Skład maszyn rolniczych, do szycia i pomocniczych dla rękodzielników. 10447

Magistrat Król. stoł. m. Lwowa.
Lm. 29293/22. We Lwowie, 10. kwietnia 1922.

Obwieszczenie.
W piątek dnia 21. kwietnia 1922, o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się licytacyjna sprzedaż około 3006-50 kg. skóry podszwowej, pochodzenia włoskiego, przyczem nie gwarantuje się ani za ilość, ani za jakość. — Towar ten jest złożony w magazynie przy ul. Szeptyckich 45. 10423

Tartaki Udziałowe w Trzebini Kupią Lokomobile
110 K. H. sprzedadzą loco Trzebini
1 motor elektryczny Kolben-Praga 33 K. M.
1 motor elektryczny Brown-Boroi 30 K. M.
oba na prąd zmienny trójfazowy 220 V. — 10428

MOTOR BENZYNOWY używany, 12-15 HP, stoki — w zupełnie dobrym stanie, w ruchu, 400.000 Mk. —
DYNAMO-MASZYNA nowa 120 V. 85 Amp. 1920 obr. — 450.000 Mk. zaraz do sprzedania. Wiadomość: **TETA** — Lwów, Klekowska 2. 10228

AUTO ciężarowe

„Hausa Lloyd”, 4 tonn. po generalnym remoncie z gwarancją okazynie s rzela **Zakład elektro-mechaniczny St. Haas i Szalkiewicz, Lwów, Romana Wiczy 11.** 10275

Autobus

marki „AUSTIN”, 40 HP., nadzwyczajnie zbudowany, kardanowy, elektryczne oświetlenie, karoseryja kryta na 25 osób i pakunki, kompletnie wyekwipowany, z gwarancją okazynie do nabycia **ZAKŁAD MECHANICZNY St. Haas i Szalkiewicz, Lwów, ulica Romanowicza 11.** 10276

Największy skład
GRAMOFONÓW I PŁYT
poleca najnowsze zdjęcia.
MALWINA IMMERGLÜCK
Lwów, ulica Jagellońska 17. 8634

MAJĄTKI na Pomorzu i w Poznańskiem, jako to: dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwa rolne od 2200 morg., fabryki, młyny wodne, parowe, motorowe, wille, interesy przemysł., handl., posiada w wielkim wyborze zawsze na sprzedaż: **FORTUNA, Sp. z o. p. Centrala: Toruń, Szeroka 32, t. 83. Biuro wywiadowczo-handlowe.** 6375

Już nadeszły po niskich cenach nowe transporty NARZĘDZI
Inż. Jan A. Schumann
Lwów, Pańska 23. 10467
Czas odnowić przedpłata!!!

UŻYWANE sztuczne zęby; precyzya; złoto; srebro; klejnoty; perły kupuje; wypłacając najwyższą wartość. — **Strauch; jubiler; Lwów, Legionów 29.** 10055
WARSZTATY STOLARSKIE dębowe pierwszorzędne wykonania poleca **F. Rentschner, Legionów, 37.** 8997

Remont powozowy i automobilowy

przeprowadza solidnie i elegancko znana z punktualności pierwsza

10273

Lwowska fabryka powozów **Michała Byczyszyna**, Pałczyńska 9.

Na składzie znajdują się gotowe powozy i wózki do sprzedaży.

Wzorowy warsztat lakiernicki, tapicerski, stelmachski i kowalski

Syndykat koszykarski

S.A. w Krakowie, Plac Ryński 32

poleca wyroby koszykarskie, jako to: walizy i kosze podróżne, meble ogrodowe, pokojowe i salonowe, kosze na kwiaty, na papiery, kosze i torby miastowe, galanterie, jak: tacki, kasetki, lampy elektryczne i t. p. Zakup i sprzedaż wikliny, rogożyny i artykułów koszykarskich. Duży wybór mebli wiklinowych, rogożynowych i trzciniowych.

9138

Ważne dla mechaników i właścicieli wozów „FORD”

Oryginalne części składowe nadeszły
sprzedaż po cenach fabrycznych

AUTOGARAGE

10425

WITOLD TRANDA

Lwów, ul. Podleskiego 2.

CZEKOLADA • BISZKOPTY • CUKIERKI

Sp. Akc.

Franciszek FUCHS i S-owie
WARSZAWA

Generalne Przedstawicielstwo
— Dom Handlowo-Komisowy —

„RES”

Ska z ogr. odp.

9170

LWOW, FREDRY 7, Skład fabryczny.

FARBY, LAKIERY, POKOSTY

oraz wszelkie przybory do malowania poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3.

8288

Lwów, Akademicka 3.

Okazyja!

7 garniturów

sypialni

TANIO
do nabycia

u firmy

Inż. Jan A. Schumann

Lwów - Pańska 23.

10000

Salon Mód
M. BRODA

Chorążczyzny 8.
(parter)

— poleca —

ostatnie modele
warszawskie
i zagraniczne.

9168

AKWIZYTORUM ogłoszeniowym, rutynowanym powierzy reprezentacją poważnych wydawnictw na bardzo korzystnych warunkach
Biuro „Reklama” Lublin,
ul. Kościuszki L. 8. 9176

IWONICZ PENSYONAT ZOFIÓWKA

(Małopolska) poleca pokoje z utrzymaniem.
Zgłoszenia przyjmuje KL. STUDENCKA, Zakona, willa „KRYŚIA”.

10176

Zagraniczne sukno

na ubrania męskie i kostiumy damskie — poleca
po niskich cenach

R. M. BART, ul. Bełmów L. 18
(boczna Halickiej).

KAMGARNY WELNIANE, CZARNE I GŁANATOWE ZAWSZE NA SKŁADZIE. 6863

NACZYNIA
EMALJOWANE
I PRZYBORY KUCHENNE



ANTONI HALSKI
LWÓW: SOBIESKIEGO L. 3.

10434

15 beczek żelaznych
transportowych

o pojemności 400 litrów

połączone ze składem **A. M. KIERSKI**

Ska z ogr. odp.

10235

LWOW, ul. KOPERNIKA 4.

Racjonalność! **OSIAS i LUDWIG GRIMMINGER** ul. Kołtataja 7.
pracownia tapicerska kupuje i sprzedaje nowe i stare meble, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące po cenach przystępnych.
6881

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk „Prasa”, ul. Sokola